

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

W sprawie ustaw samorządowych —

A. Bogusławski.

Ustrój samorządu (c.d.).—*W. Gajewski.*

Gospodarka finansowa powiatowych
związków komunalnych wojewódz-
twa Lubelskiego w 1925 r.

Budowa dróg klinkierowych.

Przegląd orzecznictwa.

Dookoła spraw samorządowych.

Przewodnik wśród ksiązek.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemi.

Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wlejska i miejska:

a) Organizowanie mleczarni spółdziel-
czych przez samorząd—*S. Gliszczyński.*

b) Z gmin.

Poradnik.

Ogłoszenia.

Warszawa, 12 grudnia 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



W każdym biurze powinna się znajdować najlepsza amerykańska maszyna do pisania „UNDERWOOD”,
a także aparat kopjowy t. j.

Szapirograf, Mimeograf lub rotator Ellams'a
do robienia dużej ilości odbitek z jednego oryginału

G. GERLACH, WARSZAWA
OSSOLIŃSKICH № 4

„URSU” SP. AKC. WARSZAWA,
SKIERNIEWICKA 27-29

SILNIKI DIESEL
PÓLDIESEL
DWUSUWNE

SPRZEDAŻ NA DŁUGOTERMINOWE ROZPŁATY.

Pośrednictwo Pracy.

Ogłoszenia w tej rubryce liczone są po 10 groszy za słowo. Prosimy o przysyłanie należności w znaczkach pocztowych równocześnie z zamówieniem.

Poszukuję posady akuszerki na prowincji. Najchętniej akuszerki powiatowej lub miejskiej. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa, Kopernika 29 m. 3. H. Zaleska.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych **ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH**, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja okładu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11. d. własny.
Cenniki na żądanie.

Wydział Powiatowy Sejmiku w **BARANOWICZACH**
ogłasza

KONKURS

na stanowiska 3 Lekarzy Rejonowych
z uposażeniem VIII stop. służb.

Podania z dokumentami (odpis dyplomu, dowód obywatelstwa Polskiego, życiorys) należy kierować do Wydziału Powiatowego w Baranowiczach.

Przewodniczący Wydziału
p. o. Starosty (—) **A. Kulwiec.**

czas. 13458/8/50

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK VIII.

WARSZAWA, 12-go GRUDNIA 1926 R.

Nr. 50.

W sprawie ustaw samorządowych

Sejmowa Komisja Administracyjna ukończyła drugie czytanie ustaw samorządowych. Pozostaje jednak wiele jeszcze pracy. Musi się odbyć jeszcze trzecie czytanie w Komisji Administracyjnej. Do tego czytania pozostało dużo nierozstrzygniętych spraw. Pozostało przede wszystkim przystosowanie do warunków kompromisowych ustawy o gminie wiejskiej, albowiem przyjęta została w drugim czytaniu przed umową kompromisową.

Przygotowanie ustaw pod obrady plenum Sejmu może się odbyć według najbardziej optymistycznych poglądów w końcu stycznia lub w początku lutego 1927 r.. Obrady na plenum i głosowanie w drugim i trzecim czytaniu przeciągną się w najlepszym razie ze 2 tygodnie. Następnie ustawa pójdzie pod obrady Senatu, Senackiej Komisji Administracyjnej i znów wróci na plenum Senatu. Potrwa to minimum 1 miesiąc. Senat z pewnością postawi poprawki, nad którymi musi się zastanowić Sejmowa Komisja Administracyjna i postawić wnioski co do przyjęcia lub odrzucenia, a plenum Sejmu musi je przyjąć lub odrzucić. Ta procedura zajmie również kilkanaście dni.

A tymczasem według wszelkiego prawdopodobieństwa sesja sejmowa zostanie zamknięta w marcu przyszłego roku. Czy wymieniona procedura będzie już zakończona do tego czasu — jest wątpliwe. Albowiem łatwiej jest projektować, niż wykonać. Projektodawcy przyrzekli nam zakończenie drugiego czytania ustaw przed przerwą wakacyjną Sejmu i nie dotrzykali terminu. Obiecywali na sesji jesiennej drugie i trzecie czytanie w Komisji Administracyjnej, a nawet obrady na plenum Sejmu, a skończyło się tylko na zakończeniu drugiego czytania. Łatwo się więc skończyć może tem, że przed zamknięciem sesji ustawy gotowe nie będą. A ponieważ Rząd nie ma pełnomocnictw, ażeby te sprawy załatwił w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, więc sprawa nienormalnego stanu jednej z bardzo ważnych dziedzin życia państwowego przeciągnie się znów na lata.

Ten sam optymizm, co i niektórzy członkowie Sejmu obecnego, posiadali członkowie Sejmu Ustawodawczego, a w rezultacie pozostawili nam tylko przedłużenie kadencji obecnych ciał samorządowych w nieskończoność.

Optymizm w tym względzie nie jest godny potępienia. Wprost przeciwnie. Wierzyście w uchwalenie ustaw — pracujcie. Będziemy Wam bardzo za to wdzięczni.

Ale nauczeni smutnym doświadczeniem Sejmu Ustawodawczego prosimy Was, Członkowie Komisji Administracyjnej, o jedno małe ustępstwo.

Zagwarantujcie nam możliwość przeprowadzenia wyborów i unormowanie stosunków w samorządach nawet wtedy, gdy Wasze optymistyczne obliczenia nie sprawdzą się.

Można to zrobić przez przyjęcie krótkiej ustawy, która by uchylała moc obowiązującą ustawy z dn. 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego oraz ulegalizowała dokonywane obecnie nielegalnie uchwały gmin w b. Kongresówce. To ostatnie załatwić można przez przekazanie kompetencji zgromadzeń gminnych radom gminnym.

Dla Małopolski dla gmin wiejskich rozciągnąć zasady ordynacji wyborczej przepisane Rozporządzeniem Ministra b. dzielnicy pruskiej z dn. 25 marca 1920 r.; dla miast Dekret Naczelnika Państwa z dn. 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego; dla powiatów Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów b. zaboru rosyjskiego z dn. 4 lutego 1919 r. i Rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dn. 12 sierpnia 1921 r. o wyborach do sejmików powiatowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Ustawy te najlepiej byłyby przystosowane do warunków b. dzielnicy austriackiej. Przyjęcie tej króciutkiej usta-

wy nie zajęłoby wiele czasu, nie przeszkodziłoby w pracy nad ustawami w Komisji i na plenum Sejmu, a dawałoby nam gwarancje, że Sejm obecny nie zostawi samorządy w stanie rozgardjaszu, uniemożliwiającego im poważną i systematyczną pracę.

Samorządy reprezentują jedną z najważniejszych pra-

państwowo - twórczych; wydają, niedostateczną wprawdzie, ze względu na nasze potrzeby, ale bądź co bądź znaczną sumę około 400 milionów złotych; obowiązkiem więc naszym troszczyć się o normalne ich funkcjonowanie.

A. Bogusławski.

Ustrój samorządu

(Ciąg dalszy).

IV. Zagadnienie rozdziału władz.

We wszystkich 3-ch projektach ustaw przeprowadzono ściśle zasadę rozdziału władz samorządowych. Żaden członek organu wykonawczego nie może należeć do organu uchwalającego tegoż samorządu. Do wydziału powiatowego nie może być wybrany również ten, kto pełni obowiązki radnego gminnego, członka zarządu gminy i, należy przypuszczać, członka sejmiku i wydziału wojewódzkiego. Można więc sformułować ogólne określenie, że kto należy do organu wykonawczego samorządowego, nie może być członkiem podobnego organu w samorządzie wyższego czy niższego stopnia ani członkiem jakiegokolwiek reprezentacji samorządowej (organu uchwalającego). Zasadzie rozdziału władz obaj interpretatorzy, pp. Sikorski i Windakiewicz, nadają poważne, bodaj zasadnicze znaczenie.

Dr. R. Sikorski jako czwartą naczelną zasadę formuluje:

„Ustrój organów samorządowych polega na zasadzie rozdziału władzy zarządzającej i wykonawczej od uchwalającej i kontrolującej *). Dr. K. Windakiewicz zasadę rozdziału władz stawia na drugim miejscu, po zasadzie podziału zakresu działania na samorządowy i zlecony i argumentuje bardzo mocno. **).

„W myśl tej zasady — pisze P. W. — „która jest też zdobyczą demokracji porewolucyjnej w walce z systemem koteryjnym, protekcyjnym i nepotycznym klik rządzących, ani organy wykonawcze, ani też ich członkowie nie mogą z głosem stanowczym wchodzić w skład organów uchwalających; organy wykonawcze bowiem, które w zasadzie mają być kontrolowane, nie mogą stanowić składu ciała kontrolującego, inaczej bowiem niemożliwym by było utrzymanie koniecznej bezstronności i bezinteresowności kontroli. Pryncypium to posiada w organizacji związków komunalnych szczególną doniosłość ze względu na to, że w ręku ich organów wykonawczych skupia się bądź co bądź sam zarząd, bądź też odpowiedzialność za zarząd majątku związkowego“.

Nie mogę uznać wagi, nadawanej tej zasadzie, ani uważać za słuszne zarzuty, postawione przez d-ra Windakiewicza. Koteryjność, nepotyzm i protekcyjność historia ukazywała nam przy różnych systemach rządów despotycznych, konstytucyjnych, arystokratycznych i demokratycznych, przy rozdziale władz i bez uwzględnienia tego rozdziału. Zależy to więcej od moralności, jaka panuje w danym środowisku i danym czasie, niż od ustroju. Przy

rozdziale władz, proponowanym w ustroju samorządu, o ile tylko ciała uchwalające będą mało się interesowały gospodarką samorządową, z nadzwyczajną łatwością zajść mogą wypadki, że nieliczne grono członków organu wykonawczego utworzy zgraną klikę i będzie stosowało protekcyjizm i nepotyzm w najwyższym stopniu. Żywotność każdego organizmu jest najlepszą bronią przed chorobliwymi objawami. Stąd wymagania, by każdy organ miał swój własny zakres działania, by nie było zbędnych, nieżywotnych organów no i by był odpowiedni ogólny poziom moralności.

Punktem wyjścia przy budowie ustroju nie może być zwalczanie tych lub innych niedomagań moralnych, lecz przedewszystkiem zagadnienie stworzenia organizmu, zdolnego do życia, sprawnego, celowo zbudowanego dla pełnienia określonych zadań.

Przeglądając ustrój samorządu, spotykamy najróżnorodniejsze kombinacje organów wykonawczych i uchwalających. Żadnych teoretycznych przesłanek, mówiących za lub przeciw, właściwie niema. Decydują warunki, w jakich samorząd działa, oraz wzgląd na zadania, jakie stawiamy samorządowi.

Na ziemiach polskich dotychczas ustawy zaborcze i dekrety dla ziem b. zaboru rosyjskiego nie przeprowadziły zasady rozdziału. W Małopolsce członkowie wydziałów powiatowych wraz z przewodniczącym są wybierani wyłącznie z pośród członków rad powiatowych; wybrani na członków wydziału powiatowego nie przestają być członkami rady powiatowej.

W b. zaborze pruskim członków wydziałów powiatowych mógł sejmik wybierać tak z pośród swego grona jak i z pośród wszystkich obywateli, mających bierne prawo wyborcze do sejmiku; członkowie sejmiku nie tracili swych praw z powodu wyboru do wydziału.

Wreszcie ustawodawstwo polskie w ziemiach b. zaboru rosyjskiego poszło jeszcze dalej. Nietylko bowiem członkowie sejmiku praw swych nie tracą po wyborze do wydziału, lecz przeciwnie, osoby wybrane z poza sejmiku do wydziału powiatowego, wchodzi w skład sejmiku. Różnorodność typów wielka — we wszystkich jednak dzielnicach istnieje łączność pomiędzy organami uchwalającymi i wykonawczymi. Nie wiem, do jakiego czasu i jakiego typu odnosi się charakterystyka, podana przez d-ra Windakiewicza; przypisać należy, że do Małopolski, której teren jest najlepiej p. Dr. W. znany.

Nie sądzmy jednak, żeby charakterystyka była trafną. Odnośnie czasów polskich jest stanowczo niesłuszną i krzywdzącą. Praktyka na terenie b. zaboru rosyjskiego

*) Samorząd miejski 1923 r. str. 5. **) Samorząd 1924 r. str. 206.

mówi nawet o czemś wręcz przeciwnem. Możliwość wybierania osób z po za sejmiku na członków wydziałów oraz przepis dekretu, że członkowie wydziału stają się członkami sejmiku, dał rezultaty b. dobre. Sejmiki wybierały do organów wykonawczych najlepsze elementy, które wpływały następnie na podniesienie poziomu całego sejmiku. Członkowie wydziałów, stojąc bardzo blisko administracji wszystkich spraw samorządu, wnosili do obrad sejmiku znajomość przedmiotu, większe zrozumienie wymagań publicznej administracji oraz trafną ocenę potrzeb powiatu. Jeżelibyśmy postawili sobie za zadanie, by przedstawiciele powiatu w sejmiku poza reprezentowaniem „woli” ludności, posiadali możliwie jaknajwięcej doświadczenia i wyrobienia, to na podstawie doświadczenia w b. zaborze pruskim i rosyjskim należałoby przyjąć: a) że powinno się pozostawić sejmikowi swobodę wybierania z pośród ogółu obywateli powiatu, b) że powinno się dążyć do wzmocnienia poziomu intelektualnego i wyrobienia społecznego przez włączenie członka wydziału powiatowego w skład sejmiku.

Zarzut, że członkowie organu wykonawczego będą mieli jednocześnie głos w ciele uchwalającym, jest dla mnie nie istotnym. Wprost przeciwnie: z punktu widzenia celowości widzę w tem plus a nie minus. Wszak właściwie sejmik poza budżetem nie ma innych spraw do uchwalania. Praw żadnych nie stanowi, a i budżet jest tylko w dużym stopniu praktycznym ujęciem planu gospodarczego w zakresie spraw, przeważnie dość ściśle określonych przez poszczególne ustawy. Ze przy uchwalaniu tego planu głos mieć będą również członkowie wydziałów, którzy ten plan projektowali, jest to z punktu widzenia interesu publicznego tylko pożądanem. Jest to bowiem w pewnym stopniu pluralność, gdzie podwójny głos ma doświadczenie. Czyżbyśmy mieli przeciw temu protestować? Czyżbyśmy chcieli być tak doktrynerscy, by w imię czystości teoretycznych zasad poświęcić potrzeby życia? Czyżbyśmy uznawali, że w gospodarce publicznej mamy tak liczne wyrobione siły, aby nie dopomóc tym z pośród nich, które życiem publicznym zainteresowały się?

System, proponowany w ustawach samorządowych, jest krępowaniem najdzielniejszych jednostek. Specjalnie we wsi brak nam ludzi społecznie wyrobionych i chętnie

stających przy publicznym warsztacie. Bardzo często jednostka dzielniejsza pracuje jednocześnie aktywnie na terenie gminy i powiatu w różnych ich organach.

Przepis o rozdziale władz uniemożliwił by to całkowicie. Czy na tem skorzystałoby również społeczeństwo? Wątpliwe. Jedynie słuszne zastrzeżenie mogłoby się odnosić do niełączenia członkostwa dwu organów wykonawczych, z których jeden jest władzą nadzorczą i dyscyplinarną odnośnie członków drugiego. A więc np. członek magistratu miasta niewydzielonego członkiem wydziału powiatowego i t. p.

Drugi zarzut, że nie można być jednocześnie członkiem ciała kontrolowanego i kontrolującego jest zupełnie nietrafny.

Istotnie funkcje kontroli sprawuje nie sejmik, a komisja rewizyjna, wybierana przez sejmik. Do tej komisji członkowie wydziału nie wchodzi. Sejmik przyjmuje tylko do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej i aprobeje lub odrzuca jej wnioski. Rzeczą jest zrozumiała i wszędzie praktykowaną, że w sprawach, dotyczących sprawozdań wydziału powiatowego członkowie wydziału nie głosują. Jest to zgodne z logiką, zwyczajami i przepisami ustaw, które prawie wszędzie przewidują wyłączenie przy głosowaniu tych osób, które są bezpośrednio zainteresowane.

Nie będziemy udawadniać, że samorząd będzie poważnie niedomagać, jeżeli będzie zastosowany rozdział władz. Stwierdzamy, że można wiązać między sobą organy wykonawcze i uchwalające w najrozmaitszy sposób. Sądźmy tylko: 1) że niesłusznie przywiązuje się do zasady rozdziału zbyt wielkie znaczenie,

2) że w zastosowaniu rozdział władz, a właściwie niemożność uczestnictwa jednych i tych samych osób w dwu organach, wpływa ujemnie na wydajność pracy ciał uchwalających, ich poziom doświadczenia administracyjnego, a może również wprowadzić antagonizmy pomiędzy dwa organy i zwiększyć tarcia.

Wnioski nasze opieramy nie na przesłankach teoretycznych, ale na doświadczeniach samorządu na ziemiach polskich.

Wacław Gajewski.

Gospodarka finansowa powiatowych związków Komunalnych województwa Lubelskiego w 1925 r.

Fragment referatu, wygłoszonego przez Naczelnika Wydziału Samorząd. Lubel. Urzędu Wojewódzkiego p. M. Szaynowskiego, na zjeździe przedstawicieli pow. zw. komunalnych w Lublinie w dn. 8-ym listopada r. b.

Wszystkie sejmiki województwa Lubelskiego prelinowały w swych budżetach na r. 1925 w dochodach i rozchodach sumę 16,265,879.98 zł. Jednakże budżety te w tej kwocie ani w dochodach ani w wydatkach zrealizowanymi nie zostały. Faktycznie bowiem wpłynęło w r. 1925 do Kas sejmikowych z budżetów tegoż roku tylko 11,332,959 zł. 11 gr., zaś wydatkowano faktycznie kwotę 11,289,069 zł. 58 gr., czyli innymi słowy budżety sejmiko-

we w r. 1925 wykonane zostały tylko w \pm 68%. Z faktycznych wydatków 11,289,069 zł. 58 gr. na wydatki zwyczajne przypada 9,746,287 zł. 26 gr. czyli \pm 86.5% zaś na wydatki nadzwyczajne kwota 1,542,782 zł. 32 gr. czyli \pm 13.5%.

Jeżeli zaś uwzględnimy ludność województwa (bez miast wydzielonych Lublina i Siedlec) w ilości 1,962,863 osób — to zobaczymy, że w roku 1925 wydatki budżetowe sejmików obciążały ludność po 5 zł. 75 gr. na głowę mieszkańca, — po odrzuceniu zaś wydatków nadzwyczajnych, które w części mogły być pokryte dochodami nadzwyczajnymi (jak pożyczki, subwencje i t. p.), wydatki zwyczajne obciążały ludność po 4 zł. 97 gr.

Przyjmując przeciętne obciążenie wydatkami sejmikowymi na głowę ludności — widzimy dopiero, jak wielkie różnice w wydatkach w stosunku do ilości ludności zachodzą pomiędzy poszczególnymi powiatami. Podczas, gdy bowiem w powiecie Janów Lub. wypada na głowę mieszkańca wydatków sejmikowych 3 zł. 36 gr. względnie 3 zł. 22 gr. (Cyfry bez nawiasów oznaczają przeciętne obciążenie wydatkami ogólnymi t. j. zwyczajnymi i nadzwyczajnymi, cyfry zaś w nawiasach tylko wydatkami zwyczajnymi bez nadzwyczajnych). Tomaszów 3 zł. 40 gr. (3.40 zł.), Hrubieszów 3 zł. 72 gr. (wzgl. 3.58 zł.), Włodawa 3 zł. 81 gr. (3.81 zł.), Janów Podl. 3 zł. 82 gr. (wzgl. 3.70 gr.), Lubartów 4 zł. 1 gr. (wzgl. 3.11 zł.), Garwolin 4 zł. 60 gr. (wzgl. 4 zł. 7 gr.), Radzyń 4 zł. 81 gr. (wzgl. 3.55 zł.), Łuków 4 zł. 97 gr. (wzgl. 4.95 zł.), Chełm 5 zł. 18 gr., Węgrów 5 zł. 29 gr. (wzgl. 4.14 zł.), a więc w tych 11-tu powiatach obciążenie wydatkami na głowę mieszkańca jest poniżej średniego, w pow. Biłgorajskim obciążenie odpowiada ściśle średniemu 5 zł. 75 gr. (wzgl. 5.48 zł.), zaś w pozostałych 7-miu powiatach obciążenie przekracza średnie, a mianowicie w pow. Krasnostawskim wypada na głowę mieszkańca 6 zł. 22 gr. (wzgl. 5.32 zł.), w Puławskim 6 zł. 42 gr. (wzgl. 5.91 zł.), w Białskim 6 zł. 43 gr. (wzgl. 4.78 zł.), w Sokołowskim 6 zł. 51 gr. (wzgl. 4.29 zł.), w Lubelskim 7 zł. 97 gr. (wzgl. 7.73 zł.), w Zamojskim 10 zł. 31 gr. (wzgl. 9.93 zł.), i w Siedleckim 12 zł. 75 gr. (wzgl. 5.91 zł.).

Wykazane powyżej obciążenie wydatkami sejmikowymi w stosunku do ilości ludności powiatu nie daje pełnego obrazu wysokości ciężarów podatkowych na rzecz Sejmików, gdyż bardzo znaczna część wydatków sejmikowych (około 50%) pokryta została nie z podatków i opłat, lecz z innych źródeł dochodowych jak: dochodem z przedsiębiorstw, z subwencji i zaciągniętych pożyczek.

Natomiast względnie dokładny obraz faktycznego obciążenia podatkami sejmikowymi daje poniżej zamieszczone zestawienie.

Na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów sejmików województwa Lubelskiego za rok 1925 do Kas Sejmików w r. 1925 wpłynęło.

1) z dodatków do podatków państw.	zł. 3,518,259.83
2) z podatków samoistnych	„ 268,781.21
3) opłat drogowych	„ 1,916,508.78

Razem zł. 5,703,549.82

z innych źródeł dochodowych „ 5,629,409.29

Suma dochodów zł. 11,332,959.11

Biorąc pod uwagę ilość ludności województwa Lubelskiego (1,962,863 mieszkańców) okazuje się, że podatki na cele samorządu powiatowego obciążają przeciętnie po 2.90 zł. każdego mieszkańca.

Obciążenie to jednak nie jest jednakowe we wszystkich powiatach województwa, a mianowicie obciążenie na głowę mieszkańca poniżej przeciętnego ma miejsce w powiatach:

Sokołów	zł. 1.47	Janów Lub.	zł. 2.28
Biłgoraj	„ 1.65	Lubartów	„ 2.49
Włodawa	„ 2.07	Tomaszów	„ 2.60
Lublin	zł. 2.10	Biała Podl.	zł. 2.60
Chełm	„ 2.27	Węgrów	„ 2.70

zaś powyżej przeciętnego w powiatach:

Hrubieszów	zł. 2.99	Łuków	zł. 3.45
Radzyń	„ 3.04	Garwolin	„ 3.75
Zamość	„ 3.09	Janów Podl.	„ 4.04
Siedlce	„ 3.23	Puławy	„ 4.83
Krasnystaw	„ 3.39		

Z powyższego przedstawienia widzimy, że o wysokości obciążenia nie zawsze decyduje zamożność mieszkańców i jakość gruntu. Zbyt znaczne różnice w obciążeniu daninami publicznymi nie są wskazane. Dążeniem więc sejmików powinno być, ażeby w powiatach posiadających mniej więcej równe warunki gospodarcze, obciążenie daninami publicznymi było również mniej więcej równe.

Z kolei omówimy, jak przedstawiał się procentowo podział wydatków sejmikowych w r. 1925 na poszczególne ważniejsze działy gospodarki sejmikowej.

Pierwsze miejsce zajmuje komunikacja. Na ten cel bowiem preliminowano 3,718,605 zł., faktycznie wydatkowano 2,341,377 zł. czyli 21% ogółu wydatków, co stanowi 1 zł. 19 gr. przeciętnego obciążenia na głowę mieszkańca na cele komunikacji.

W tem miejscu zaznaczyć należy, że w r. 1925 z opłat drogowych osiągnięto 1,916,508 zł., a więc z innych funduszy na komunikację wydano 424,869 zł.

Drugie miejsce co do wysokości wydatków zajmuje oświata i cele kulturalne, na co preliminowano 1,429,334 zł. faktycznie wydano 1,261,563 zł. t. j. 11.5% ogółu wydatków, czyli po 64 gr. na głowę mieszkańca. Tutaj zaznaczyć wypada, że ponieważ znaczna część wydatków nadzwyczajnych obróconą została na budowę szkół powszechnych i średnich, przeto obciążenie na oświatę w samej rzeczy jest znacznie wyższe.

Trzecie miejsce pod względem wysokości wydatków sejmikowych w r. 1925 zajmują koszty administracji, które były preliminowane w sumie 1,050,908 zł., a faktycznie wynosiły sumę 1,109,325 zł. t. j. 10% ogółu wydatków czyli po 57 gr. na głowę mieszkańca.

Czwarte miejsce zajmowały wydatki na zdrowotność. Mianowicie na ten cel preliminowano sumę 1,132,747 zł., a faktycznie wydano 1,002,187 zł. t. j. 9% ogółu wydatków czyli po 51 groszy na głowę mieszkańca.

Piąte miejsce zajęły wydatki na cele opieki społecznej. Na ten cel preliminowano 533,932 zł. wydano 477,896 zł. t. j. 4% ogółu wydatków czyli po 24 gr. na głowę mieszkańca.

Szóste miejsce w wydatkach sejmikowych zajmuje rolnictwo, na cele którego preliminowano 536,791 zł. wydano 378,841 zł. t. j. 30% ogółu wydatków czyli po 19 gr. na głowę mieszkańca. Uwzględnić tu również należy, że część wydatków nadzwyczajnych użyta została na inwestycje w szkołach rolniczych, skutkiem czego faktyczne obciążenie na cele rolnicze nieco podniesie się.

Wreszcie ostatnie miejsce w wydatkach sejmikowych w r. 1925 zajmowały wydatki na bezpieczeństwo publiczne. Na ten cel preliminowano 749,492 zł. faktycznie wydano 72,848 zł. t. j. — 0.65% czyli po 4 gr. na głowę mieszkańca.

Reszta sum budżetowych z działu wydatków zwyczajnych (+—27.35%) użyta została na rozmaite wydatki, nieobjęte powyżej omawianiami dziedzinami gospodarki samorządów powiatowych.

Budowa dróg klinkierowych w południowych powiatach wojew. Lubelskiego

Referat wygłoszony przez inż. St. Siła-Nowickiego, dyrektora Okr. Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, na zjeździe starostów i przedstawicieli samorządów powiatowych województwa Lubelskiego dnia 8 listopada 1926 r.

Budowa dróg bitych i utrzymanie w należyтым porządku istniejącej sieci dróg kołowych w Polsce napotyka na duże trudności wogóle, a w szczególności w południowej części województwa Lubelskiego, nie tylko dlatego, że niema dotychczas ustalonej polityki drogowej i że kredyty uchwalane przez Sejmiki są niedostateczne, lecz również i wobec braku odpowiednich materiałów dla budowy twardej nawierzchni na całym prawie obszarze ośmiu południowych powiatów województwa. Południowa część lubelszczyzny leży w pasie formacji kredowej i jest nadzwyczaj ubogą w twarde gatunki kamienia. Zupełnie jest pozbawioną tak zwanego kamienia narzutowego, pozostałego w północnej części województwa i na innych obszarach Polski. Miejscowy materiał znajdujący się w południowych powiatach lubelszczyzny nie nadaje się do budowy i konserwacji dróg bitych, ponieważ jest nadzwyczaj mięki, prędko ścierający się od przejazdu i rozmiękczający się od deszczów. Wobec powyższego przy realizowaniu programu budowy dróg w ośmiu południowych powiatach wojew. Lubelskiego powstaje zawsze zagadnienie, z jakiego materiału budować twardą nawierzchnię. Czy materiał ten i jaki należy sprowadzać kolejami żelaznymi z innych okolic Rzeczypospolitej, czy też stosować materiał sztuczny produkowany na miejscu, tak zwany klinkier. Materiał naturalny przywożony kolejami żelaznymi ze względu na znaczne koszty transportu powinien być sprowadzany tylko twardych gatunków, a więc dla naszych warunków połud-

niowej lubelszczyzny będzie najodpowiedniejszym materiałem granit lub bazalt wołyński. Koszt 1 mtr³ granitu, lub bazaltu dla różnych miejscowości omawianych powiatów przedstawia się w następujący sposób:

Ceny 1 m³ kamienia łamanego loco stacja wylądowania przedstawia tabelka, zamieszczona na poprzedniej szpalcie.

Licząc przeciętnie cenę 1 mtr.³ granitu loco stacja wylądowca 23 zł., koszt budowy jednego kilometra drogi bitej o nawierzchni z tłucznia granitowego na podkładzie z kamienia miejscowego i na warstwie piasku 15 cm. przy szerokości jezdni 4,5 mtr. na przygotowanym podtorzu i przy odległości dostawy przeciętnie 10 kilometrów wyniesie:

kamień na nawierzchnię 630 × 23	14,490 zł.
dostawa na odległość 10 km. 630 × 10	6,300 „
tłucznia 630 × 7	4,410 „
kamień miejsc. na podkład 720 × 10	7,200 „
piasek 675 × 4	2,700 „
rozsypanie piasku 675 × 0,50	338 „
ulożenie podkładu 4500 × 0,25	1,125 „
rozsypanie tłucznia 630 × 0,80	504 „
wałowanie	2,000 „
rozsypanie mialu i żwirku	1,000 „

Razem 40,067 zł.

co stanowi koszt 1 mtr². 9 zł.

Koszt budowy jednego kilometra drogi bitej o nawierzchni z tłucznia granitowego na podkładzie z tego samego kamienia twardego (w razie zupełnego braku kamienia miejscowego) przy tych samych warunkach wyniesie:

kamień 1350 × 23	31,050 zł.
dostawa na odległość 10 kl. 1350 × 10	13,500 „
tłuczenie 630 × 7	4,410 „
piasek 675 × 4	2,700 „
rozsypanie piasku 675 × 0,50	338 „
ulożenie podkładu 4500 × 0,40	1,800 „
rozsypanie tłucznia 630 × 0,80	504 „
wałowanie	2,000 „
rozsypanie mialu, lub żwirku	1,000 „

Razem 57,302 zł.

czyli 1 mtr² wyniesie 12,70 zł.

Budowa dróg o nawierzchni z granitu lub bazaltu wołyńskiego napotyka jednak pewne trudności.

Wobec ograniczonej ilości kamieniołomów na Wołyniu i prymitywnego ich urządzenia a natomiast znacznego zapotrzebowania na ten cenny materiał, wydziały powiatowe jako odbiorcy nie tylko nie są zagwarantowane w terminowej dostawie, lecz często spotykają się od dostawców z odmowną odpowiedzią. Przez dłuższy czas bywają pozbawione możliwości zaopatrzenia się w niezbędny materiał, a sprawa budowy dróg odkłada się z roku na rok w poszukiwaniu odpowiednich materiałów. Poruszane obecnie zagadnienie wyboru i zaopatrzenie południowych powiatów województwa Lubelskiego w odpowiednie materiały dla budowy i utrzymania dróg bitych ma już swoją historię. Datuje się od lat 44, kiedy za czasów zaboru ro-

	Granit z Klesowa 1 t. 7,40 zł. 1 st. zakład, c. g. 1600 kg.	Bazalt z Berestowca 1 t. 7,40 zł. 1 st. Lubomirsk c. g. 1800 kg.
Lublin	23.36	25.96
Motycz	23.50	26.28
Niedźwica	23.79	26.44
Trawniki	22.50	24.98
Chelm	21.78	24.34
Rejowiec	22.21	24.82
Kraśnik	24.37	27.25
Szastarka	24.66	27.41
Zaklików	24.90	27.90
Krasnystaw	22.64	25.31
Izbica	22.93	25.47
Bilgoraj	26.77	29.79
Zwierzyniec	23.50	26.88
Zamość	22.93	25.47
Szczepietek	23.36	25.96
Górecko-Senderki	23.94	26.77
Bełżec	23.94	26.77
Hrubieszów	21.78	24.34
Werbkowice	22.06	24.50

syjskiego drogi państwowe Lublin — Zamość — Bełżec, Krasnystaw — Rejowiec — Chełm, Chełm — Hrubieszów, Zamość — Biłgoraj i inne, nie zważając na systematyczną konserwację materiałem miejscowym, były zawsze prawie na wiosnę i jesienią w stanie niezadawalającym, a często nawet wprost niemożliwe do przejazdu. Szosa zamojska zbudowana w r. 1845 z miejscowych wapniaków i utrzymywana z dużym nakładem również z kamienia miejscowego w r. 1882 doszła do stanu zupełnej prawie ruiny w pow. Zamojskim i Krasnostawskim, a przetarg na kamień wcale w tym roku się nie odbył z braku dostawców. Stan taki, oraz przykład państw zachodnio-europejskich zmusił rząd rosyjski do zdecydowania się na zastosowanie materiału sztucznego. W tym celu była dokonana w r. 1882 pierwsza próba budowy drogi z tłuczni klinkierowego na 10 — 11 kl. szosy radzymańskiej, a jednocześnie zostali delegowani do Niemiec i Holandji: inż. Siennicki i Zborowski dla szczegółowego zbadania i zapoznania się z budową i konserwacją dróg klinkierowych.

Budowę dróg klinkierowych, czyli bruków układanych z cegły wypalanej w specjalnych piecach do stanu zeszklenia się masy ceglanej, zaczęto stosować przed 120 laty w niektórych miejscowościach zach. Europy, gdzie odczuwał się brak odpowiednich materiałów do budowy dróg, lub gdzie materiały te były nadmiernie drogie. Pierwsza droga klinkierowa była zbudowana w Holandji w roku 1809 od Amsterdamu do Gaarlem, a następnie w bardzo szybkim tempie zaczęto budować drogi klinkierowe w W. Ks. Oldenburgskiem, w Ks. Szlezwiąg-Holsztein, w Prusach Wschodnich, Hannoverze, Bawarii, na Węgrzech, w Anglii i Rosji. Szczególnie duże zastosowanie ma klinkier w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej. Ameryka Północna przystąpiła do budowy dróg klinkierowych w latach 1885 — 1890 i w ciągu pierwszych kilkunastu lat z rozmachem iście amerykańskim cały szereg większych miast zabrukował ulice i drogi podmiejskie klinkierem. W r. 1911 naprzykład władze municypalne m. Baltimora wydały około 5.000.000 dolarów na przebudowę bruków na klinkierowe. Obecnie po 40 letnim doświadczeniu budowa dróg klinkierowych w Ameryce nie tylko nie została zaniechana, lecz przeciwnie, drogi te, nie zważając na wzmożony ruch samochodowy, konkurują z drogami betonowymi i asfaltowymi i w dalszym ciągu są budowane z dobrym rezultatem.

Pierwsza fabryka dla wyrobu klinkieru (klinkierownia) na ziemiach polskich została zbudowana w Zamościu r.

1883 przez inż. Siennickiego przy szosie Lublin — Zamość — Bełżec z piecem gazowo-wypalowym system Mendhejma o 10 komorach. Klinkierownia ta jest czynna do dnia dzisiejszego. Na podstawie 20 letniej praktyki i nadzwyczaj dodatnich wyników eksploatacji klinkierowni zamojskiej, rząd rosyjski przystąpił do dalszej budowy nowych klinkierowni na ziemiach polskich i w r. 1903-1904 b. Warszawski Okręg Komunikacji buduje klinkierownię w Izbicy w pow. Krasnostawskim, a w r. 1909 w Białopolu pow. Hrubieszowskiego przy szosie Chełm—Hrubieszów. Czwarta klinkierownia państwowa została zbudowana w Budach pow. Tomaszowskiego w r. 1913 przy szosie Zamość — Bełżec. Oprócz tych 4-ch klinkierowni zbudowanych i administrowanych przez b. Warszawski Okręg Komunikacji w r. 1903 została pobudowana prywatna klinkierownia w Lublinie, która wypalała klinkier dla brukowania ulic m. Lublina. Rząd rosyjski zdecydował się na zastosowanie klinkieru do budowy i utrzymania dróg państwowych po wszechstronnem i szczegółowem zbadaniu sprawy i po uzgodnieniu delegowaniu do Niemiec, Holandji i Anglii inżynierów specjalistów dla zapoznania się z fabrykacją klinkieru i budową dróg klinkierowych. Z wyżej wymienionych klinkierowni, klinkierownia w Izbicy o 12 komorach została zniszczona przez Rosjan podczas odwrotu w r. 1915 i jest nieczynna. Pozostałe 3 klinkierownie państwowe w Białopolu, Budach i Zamościu były uszkodzone nieznacznie i zostały uruchomione przez okupantów w 1916 r., a później przez Rząd Polski. W r. 1922 wszystkie 3 klinkierownie zostały z polecenia Ministerstwa Robót Publicznych wydzierżawione powiatowemu związkowi komunalnym, z których związek Tomaszowski w r. 1925 zrzekł się dzierżawy klinkierowni w Budach. Klinkierownia ta po przeprowadzeniu gruntownej naprawy będzie uruchomiona w r. 1926 przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych w Lublinie, jako przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe na zasadach samowystarczalności. Klinkierownię w Białopolu dzierżawi Spółka „Sejmik Hrubieszowski i Inż. Danowski“, a w Zamościu Sejmik Zamojski. Klinkierownia prywatna w Lublinie została przez działania wojenne w r. 1915 zniszczona i jest obecnie nieczynną.

Obecnie powstaje i jest w toku opracowania projekt budowy nowych klinkierowni w pow. Lubelskim, Chełmskim, Janowskim i Hrubieszowskim i odbudowy klinkierowni w Izbicy w pow. Krasnostawskim.

(Dok. n.).

Przegląd orzecznictwa.

JAK NALEŻY DOKONYWAĆ PODZIAŁU SKŁADKI NA BUDOWĘ I REPARACJE KOŚCIOŁÓW.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 1925 r. (L. R. 312/24) Najw. Tryb. Adm. rozstrzygnął podniesione w pewnej skardze 2 następujące zarzuty:

a) że decyzja co do sposobu rozkładu składki przez zebranie parafjan jest rzekomo niesłuszna, bowiem — zdaniem skarżącego — podług obowiązujących przepisów stanowi to atrybucje dozoru kościelnego;

b) że rozkład składki winien być rzekomo dokonany według ilości morgów a nie podług ilości dymów.

Na powyższe zarzuty Najw. Trybunał Adm. takie przytacza argumenty.

Oдноśnie punktu a):

Organizacja gminy wyznaniowej na terenie b. Królestwa Kongresowego przyprowadzona została przez prawodawstwo świeckie po raz pierwszy Postanowieniem

Królewskiem z dnia 6/18 marca 1817 r. (Dz. Pr. t. VI, str. 242).

Postanowienie powyższe, stwierdzając, że celem jego jest zapobiegać upadkowi kościołów parafjalnych przez reparacje dawnych lub stawianie nowych, powołuje w tym celu do życia przy każdym kościele parafjalnym dozór kościelny, składający się z członków dwóch kategorii, a mianowicie: z 2 członków z prawa, do których należą kollatorzy i pleban oraz z 3 członków, przybranych z pośród parafjan przez członków, zasiadających w dozorze z prawa. Artykuł ten w związku z art. 2, który określał kompetencje dozoru kościelnego, przyznając mu prawo zbierania, zarządzania i pod pewnymi warunkami rozporządzania funduszami, przeznaczonemi na reparacje kościołów i budowli kościelnych, nadając dozorem kościelnym charakter reprezentacji parafji, jako jednostki prawa cywilnego. Takie prawo dozoru kościelnego do występowania i działania w imieniu oraz w interesie parafji potwierdzają również późniejsze ustawy. Zwłaszcza postanowienie z roku 1823/4. (Dz. Pr. tom VIII str. 320) wyraźnie głosi w § 1, że uznanie potrzeby reparacji, ułożenie planu, wyrachowanie i rozkład kosztów na reparacje lub stawianie nowych kościołów i budowli kościelnych należy wyłącznie do miejscowych dozorów kościelnych.

Dopiero ukaz cesarski z dnia 14/26 lipca 1864 r. (Dz. Pr. t. LXII str. 281), utrzymując w zasadzie poprzednią organizację parafji rzymsko - katolickiej (art. 1), ogranicza kompetencję dozorów kościelnych, stanowiąc, że dozory kościelne nie mogą nakładać na parafjan żadnych obowiązujących składek na kościoły i czynić jakichkolwiek między nich na ten cel rozkładów bez *zgody samych* parafjan, którzy tworzą w tym celu zgromadzenie parafjalne podług zasad organizacji gminnej, wskazanych w ukazie z dnia 19 lutego (2 marca 1864 r.). Treść art. 3-go powyższego ukazu nie wzbudza najmniejszej wątpliwości, że zgoda parafjan wymagalna jest nie tylko — jak to twierdzi skarżący, — celem powzięcia decyzji w kwestjach budowy lub restauracji kościołów oraz celem oznaczenia ogólnej wysokości kosztów, lecz również i celem dokonania rozdziału samych kosztów pomiędzy parafjan; wypływa to z art. 1 cyt. ukazu, który wyraźnie ogranicza w tym względzie poprzednią kompetencję dozorów kościelnych, wypływającą z cytowanych wyżej ustaw, na które błędnie powołuje się skarżący, jako na obowiązujące obecnie rzekomo w całej rozciągłości.

Odnośnie punktu b.

Już cyt. wyżej postanowienie królewskie z 1817 r. równoległe z ustaleniem zasad organizacji parafji wyznaniowej, wskazało źródła, z których czerpane być mają fundusze na utrzymanie kościołów i budowli kościelnych, przyczem wymienia w ich liczbie również i składki przymusowe, nie wyjaśniając zresztą, w jaki sposób ma być dokonany ich rozkład. Dopiero wspomniane już postanowienie Namiestnika Król. z r. 1818, mając specjalnie na względzie zaprowadzenie „prawideł proporcji” w rozkładzie kosztów reparacji lub budowy kościołów, podaje szczegółowe w tym względzie przepisy, przyjmując jako podstawę obliczenia składek podatek-podymny (art. 2 i 6), opłacany przez każdego mieszkańca parafji; jedyne wyjątki od tej zasady przewidziane zostały: w § 10, który stanowi, że odnośnie do miast I i II rzędu rozkład składki uzależniony został od stopnia zamożności parafjan wyznania

rzymsko - katolickiego (art. 10) oraz art. 11, który głosi, że drobna szlachta obrabiająca grunt własnymi rękami, ze względu na szczególne warunki osiadłości tej grupy ludności, opłacać ma składki w zależności od ilości posiadanej ziemi. Zasady powyższe potwierdzone następnie zostały:

a) przez art. 6 cyt. Postanowienia kr. z dnia 25.XII, 6.I 1823/4 oraz

b) przez art. 8 Postanowienia kr. z dn. 8/20 października 1837 r. (Dz. pr. t. XXI art. 270).

Wszystkie powyższe przepisy usystematyzowane zostały w instrukcji o budowie, restauracji i reparacji kościołów i innych zabudowań kościelnych w parafjach rzymsko-katolickich, grecko-unickich, wydanej dnia 3/17 marca 1863 r. (Dz. pr. t. LXI str. 227) przez Radę Administracyjną, upoważnioną do tego przez art. 4 ukazu z dnia 8/20 stycznia 1863 r. (Dz. pr. t. LXI str. 181). Pomieniona instrukcja, powołując się w poszczególnych artykułach na wszystkie cytowane wyżej przepisy, uzależniające składki od rozmiaru opłacanego podatku podymnego, w ostatnim ustępie par. 28-go głosi: (Dozór kościelny) „przystąpi do sporządzenia rozkładu na parafjan *wedle przepisów dotąd obowiązujących*, które w swej mocy *zachowują się*, dopóki po urządzeniu stosunków włościańskich nie zostaną wydane stałe w tym względzie przepisy, zastosowane do nowego stanowiska wszelkiego rodzaju parafjan”. Wreszcie w uzupełnieniu powyższego paragrafu 28-go instrukcji Komisja Rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydała specjalną „informację”, co do sporządzania rozkładów kosztów budowy, restauracji i reparacji kościołów i innych zabudowań kościelnych w parafjach rzymsko-katolickich i grecko-unickich, która to informacja, powołując się na różne obowiązujące dotąd ustawy, wszędzie, o ile rozkład ten dotyczy mieszkańców wsi, utrzymuje zasadę rozkładu kosztów podług ilości dymów.

Zwracając się z kolei do przepisów, wydanych w tym przedmiocie po ogłoszeniu ukazu o urządzeniu włościan z dnia 19 lutego (5 marca) 1864 r. (Dz. pr. tom LXII str. 5) zapowiedzianych w cytowanej instrukcji z dnia 5/17 marca 1863 r. stwierdzić należy, że w tym zakresie faktycznie wydane zostały tylko dwa zarządzenia, a mianowicie:

a) postanowienie Komitetu zarządzającego z dnia 14 maja 1864 r. Nr. 473, wogóle zawieszające obowiązek ludności wiejskiej opłacania składek na wznoszenie i utrzymanie budowli kościelnych do czasu wydania nowych w tym względzie przepisów oraz

b) cyt. już ukaz z dn. 26.VII 64 r. Art. 1 powyższego ukazu ustala przedewszystkiem, że wszystkie dotychczasowe przepisy o kollatorjach jak również o dozorach kościelnych pozostają w mocy na *poprzednich zasadach* z temi tylko zmianami i ograniczeniami, które wyluszczaają następne artykuły. Takie ograniczenie w przedmiocie zawiadywania majątkiem kościelnym zawiera mianowicie art. 3 który jak o tem wspomiano wyżej, stanowi, że w parafjach wiejskich, bez zgromadzenia samych parafjan nie mogą być nakładane na nich żadne składki ani też nie może być dokonywany rozkład takowych. Dalej z zestawienia powyższego artykułu, z art. 4 oraz art. 6 tegoż ukazu, wynika niewątpliwie, że prawo dozorów kościelnych przysługujące im dotychczas co do decydowania o konieczności i potrzebie składek oraz ich rozkładzie uległo ograniczeniu w tem znaczeniu, że *w parafjach wiejskich* propozycje dozorów kościelnych w tym tylko razie stają się dla wszyst-

kich obowiązujące, jeżeli zaakceptowane zostały przez zgromadzenie parafjalne.

Z zestawienia treści wszystkich powyższych artykułów wynika zatem, że zgromadzenie członków parafji wiejskiej może odrzucić propozycje dozoru kościelnego, w szczególności, może uznać, że zarządzenie składek jest wogóle zbędne, względnie może nie zaakceptować ich rozkładu, nie ma jednak prawa samo ustalić innego nowego a z przepisami prawa niezgodnego rozkładu składek, albowiem ustawowo, jak to wykazano wyżej, był i pozostaje on nadal oparty na podstawie podatku podymnego.

Z tego też względu nie może być uznany za słuszny przeciwny wniosek Ministerstwa w odpowiedzi na skargę, że z chwilą uwłaszczenia włościan mogą być rzekomo stosowane dwie równoległe zasady rozkładu: z morga lub też według podatku podymnego w zależności od tej lub innej decyzji, powziętej przez parafjan na zgromadzeniu parafjalnym, albowiem cyt. ukaz z dnia 19 lutego (5 marca) 1864 r. nie daje podstawy do takiej rozszerzającej jego wykładni, zaś powołanie się na par. 11 cyt. Postanowienia Namiestnika Kr. z dnia 3. I 18 r. tej dowolności bynajmniej nie potwierdza i nie usprawiedliwia. Wprawdzie nie można odmówić pewnej słuszności wywodom Ministerstwa, że z chwilą uwłaszczenia włościan i skasowania pańszczyzny

zmieniły się wogóle warunki gospodarcze wsi i że w związku z tem stopień zamożności posiadaczy wiejskich, zawiśły dotąd przeważnie od stopnia zaludnienia folwarku, a więc od ilości posiadanych dymów, silniej odtąd uzależniony został od ilości posiadanego gruntu, mimo to jednak wypływające stąd wnioski nie mogą zachwiać obowiązujących ustaw i mogłyby być wysunięte tylko przy traktowaniu sprawy do lege ferenda jako uzasadnienie potrzeby nowych zarządzeń.

Z powyższych względów uznając:

1) że w parafjach wiejskich rozkład składek na reparację i odbudowę kościołów winien być oparty na wysokości opłacanego podymnego;

2) że dokonany w tej formie rozkład staje się obowiązującym i podlega przymusowemu wykonaniu dopiero z chwilą zaakceptowania go przez większość parafjan na zgromadzeniu parafjalnym;

3) że w danym razie rozkład składek, zaakceptowany przez zgromadzenie parafjan, oparty został nie na ilości dymów, lecz na ilości posiadanych morgów, przeciwko czemu protestował i protestuje skarżący.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zażalenie orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

I. R.

Dookoła spraw samorządowych

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

W dniu 8-ym listopada r. b. obradował w Lublinie zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych wojew. Lubelskiego, zorganizowany przez wydział samorządowy Urzędu Wojewódzkiego. Zjazdowi przewodniczył wojewoda Remiszewski. Obecny był przedstawiciel centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w osobie naczelnika wydziału p. Strzeleckiego. Zjazd obradował w tym samym składzie, co i w dniu poprzednim *). Porządek obrad przewidywał szereg spraw, których referentami mieli być właściwi naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Porządek zakreślony nie został jednakowoż wyczerpany, wobec czego Wojewoda zapowiedział zwołanie dalszych zjazdów, poświęconych specjalnym zagadnieniom.

Pierwszym referentem był naczelnik Wydziału Samorządowego, p. M. Szaynowski, który wygłosił dłuższy referat p. t. „Uwagi ogólne o zadaniach związków”. Drugą częścią referatu były uwagi o cyfrowych wynikach gospodarki pow. zw. kom. wojew. Lubelskiego w 1925 roku. Pierwsza część referatu zawierała ogólne wytyczne dla związków komunalnych, częściowo uznane już za oficjalne wskazania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, druga natomiast poświęcona została cyfrom z zakresu wykonania budżetów za r. 1925, a więc stosunkowi cyfr preliminowanych do wykonanych, porównaniu obciążenia w poszcze-

gólnych powiatach i t. p. *). Kwintesencją referatu była propozycja ustalenia w uchwale zjazdu procentowego stosunku wydatków na różne cele. Wniosek jednakowoż nie był następnie poddany pod głosowanie.

Następnie mówił kurator Okręgu Szkolnego, p. Pytlakowski, o budownictwie szkół powszechnych, wysunął przytem tezę, że sprawę budowy szkół powszechnych winny wziąć w swe ręce samorządy powiatowe.

Z kolei przemawiał dyrektor okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, inż. Siła-Nowicki, który obszernie uzasadniał plan robót drogowych województwa na najbliższe 10-ciolecie, omówił przytem kwestję budowy dróg klinierych **).

Przemawiał również i naczelnik wydziału rolnego, p. Rachwałt, w sprawach rolnych.

Inne sprawy spadły z porządku dziennego.

Nad poszczególnymi referatami toczyła się ożywiona dyskusja, po której zjazd powziął szereg wniosków, które w streszczeniu przytaczamy.

W sprawie związków celowych.

Zjazd wypowiada się za tworzeniem przez wszystkie pow. związki komunalne i przez miasto wydzielone, względnie przez poszczególne grupy tychże, związków celowych dla tych zadań, których należyte wypełnienie przechodzi siłę finansową poszczególnych pojedynczych związków komunalnych.

*) Ta część referatu zamieszczona została w całości w tymże numerze oddzielnie.

**) Referat podany jest w tymże n-rze oddzielnie.

*) Sprawozdanie w rubryce z „Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemi Lubelskiej”.

W sprawie budowy gmachów szkolnych powszechnych.

Zjazd wypowiada się za uprawnieniami dla związków komunalnych do pobierania specjalnej składki na budowę szkół.

Budowę wzorowych szkół 7-klasowych związki komunalne mogą podejmować tylko przy wydatnej pomocy finansowej państwa.

Koszt budowy szkoły powinny ponosić: gminy i powiatowy związek komunalny w następującym stosunku: 40% kosztów ponosi powiatowy związek komunalny, 40% wstawią do budżetów gminy, 20% — dostarczy w świadczeniach w naturze gmina, w której budowana jest szkoła.

Koniecznym jest utworzenie przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych funduszu wyrównawczego, przeznaczonego dla subwencjonowania powiatów finansowo słabych.

Zjazd wskazuje na konieczność budowy w każdym powiecie corocznie przynajmniej jednej 7-klasowej szkoły, jako na minimum.

W sprawie budowy dróg.

Zjazd, uznając konieczność planowej współpracy w sprawach drogowych sąsiadujących powiatów i koordynowanie i wspieranie tych prac przez okręgową dyrekcję robót publicznych, wypowiada się za utworzeniem związku celowego dla budowy dróg.

Zjazd domaga się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z grudnia 1920 r. o przymusowym dostarczaniu środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg publicznych.

Zjazd stwierdza konieczność budowy nowych dróg bitych we wszystkich powiatach województwa lubelskiego i uznaje, że należy niezwłocznie przystąpić w każdym powiecie do sporządzenia szczegółowego programu robót drogowych na okres przynajmniej 10-letni.

W sprawie wysokości t. zw. specjalnych opłat drogowych.

Zjazd wypowiada się za zmianą norm opłat drogowych, wskazanych w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca r. b. Nr. 31 i ustanowieniem tych norm w następującej wysokości:

dla gruntów — 100% zasadniczego państwowego podatku;

dla nieruchomości w miastach i niektórych budynków w gminach wiejskich — 80% państwowego podatku od nieruchomości;

dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — 100% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

W sprawie popierania rolnictwa.

Zjazd uznaje, iż dla podniesienia rolnictwa koniecznym jest wprowadzenie w życie samorządu rolniczego z u-

prawnieniami opodatkowania i egzekutywy dla jego uchwał.

Zjazd uznaje za konieczne udzielanie przez Państwowy Bank Rolny długoterminowych pożyczek na cele podniesienia produkcji i hodowli.

Zjazd stwierdza dodatnie wyniki prac nad podniesieniem rolnictwa tam, gdzie istnieje ścisły kontakt organizacji rolniczej, kulturalno - oświatowej i organizacji spółdzielczych z samorządem powiatowym i gminnym.

Zjazd wypowiada się za rychłym przeprowadzeniem klasyfikacji gruntów dla wymiaru podatków.

KONFERENCJA PRACY W SPRAWACH SAMORZĄDU.

Wice-premjer Bartel zwołał w dn. 28-ym listopada r. b. przedstawicieli związków zawodowych na specjalną konferencję, poświęconą zaznajomieniu się Rządu z postulatami warstw pracujących. We wspólnej deklaracji, jaką poseł Zaremba zgłosił na konferencji imieniem szeregu związków pracowniczych znalazł się ustęp, poświęcony zagadnieniu zwalczania bezrobocia i roli, jaką mogą odegrać na tem polu związki samorządowe. Ustęp ten brzmi następująco:

Bezrobocie, jako wynik kryzysu gospodarczego wielkim ciężarem spada na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych. Obowiązkiem państwa i jego organu wykonawczego — Rządu jest nie tylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz również szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Ożywienie ruchu budowlanego, rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych w naszych warunkach jest pierwszym wskazaniem. W pracy tej Rząd winien wspierać wysiłek samorządów i organizacji spółdzielczych. Równocześnie trzeba dać większą możność samoopodatkowania się ludności na rzecz samorządów, kierując zasoby w ten sposób uzyskane na inwestycje gospodarcze związane przedewszystkiem z ruchem budowlanym, zarówno ze względu na jego gospodarcze znaczenie, jak i z powodu klęski mieszkaniowej. (Podkreśl. — Red.)

Przedstawiciele związków pracowników komunalnych, będący na konferencji poruszyli sprawę podatku wyrównawczego dla gmin w r. b. Brak zezwolenia ustawowego na pobór przez gminy wiejskie w b. zaborze rosyjskim w r. b. podatku wyrównawczego powoduje absolutny brak środków w kasach wielu gmin i niewypłacanie przez to poborów pracownikom gminnym przez szereg miesięcy zrzędu. Drugą sprawą, którą poruszyli pracownicy komunalni, była sprawa ubezpieczeń emerytalnych w samorządzie b. zaboru rosyjskiego. Pracownicy wskazywali, że jedynie samorząd, z pośród instytucji prawno-publicznych, instytucji państwowych i napół-państwowych, nie ma dotąd unormowanej sprawy ubezpieczenia emerytalnego swych pracowników. Stan ten odbija się przeto ujemnie na wielkiej liczbie tych pracowników, nie mających zabezpieczonej starości.

Przewodnik wśród książek

POLSKIE MORZE I POMORZE. *).

Adam Szełągowski, „Walka o Bałtyk”. Warszawa. R. 1904. Str. 399.

*) Patrz Nr. 49 „Samorządu”.

Walka o dominium maris Baltici w latach 1544 — 1621 łączyła w sobie wysiłki wielu narodów, w szczególności Polski, Danii, Szwecji i Rosji. Występuje tu morze, jako zasadniczy bodziec działań narodu polskiego, jego polityki morskiej, jako łącznik faktów tak zwanej „sprawy północnej”. Polityka Jagiellów, skryształizowana w poczynaniach Zygma. Augusta, była prosta: chodziło o

przeszkodzenie w zawarciu sojuszu Rosji z Rzeszą niemiecką, nie-dopuszczenie Rosji za wszelką cenę do Bałtyku, paraliżowanie pę-stępów terytorjalnych Szwecji. Zygm. August tak ostrzegwał cesarza i papieża przed potęgą Moskwy: „Skoro tylko car moskiewski bę-dzie w posiadaniu sztuki żeglarskiej i zdobędzie władzę na morzu, stanie się równie groźnym na morzu, jak i na lądzie”.

Spadkobierca i kontynuator idei jagiellońskiej — Batory chciał przeciwstawić Rosji potęgę Polski i Szwecji, zespólnych sojuszem. Projekt tego związku, choć fantastyczny nieco, zawierał w sobie jednak cząstkę geniuszu wielkiego króla. Dostojni mężo-wie stanu w Polsce widzieli w unji ze Szwecją, na podobieństwo unji Polski z Litwą, rozwiązanie sprawy północnej, od której za-leżała przyszłość mocarstwa państwa. Z dumą chwalono się, iż bez krwi przelewu, bez zniszczenia mienia, przywrócić utracone nabytki, panowanie nad niemi uwiecznią. To też, po śmierci Bato-rego zwrócono się za morze do królewicza szwedzkiego, ofiarowu-jąc mu tron polski. Nowy król, Zygmunt III, zawiódł nadzieje w nim pokładane, sprawę północną przegrał. A Gdańsk! W całej historii tych lat Gdańsk się przewija, jako dumne, wykretnie kró-lewskie miasto, mające na uwadze tylko swoje partykularne cele, miasto zawadzające Rzeczpospolitą w decydującej potrzebie

Dziś sprawa północna na nowo odżyła, dawne warunki na no-wo wróciły: Rosja — odepchnięta od Bałtyku, Polska — obejmują-ca zaledwie skrawek maleńki nadmorza, dodajmy, bez portu, Gdańsk — wolne miasto, zawsze wrogi i zawodny (zatrzymanie amunicji w czasie wojny z bolszewikami), Niemcy — wysuwający się na miejsce Szwecji, wróg niebezpieczny, jawnie dążący do o-dzyskania utraconych nabytków. Wulkan północny drzemie. „U-czmy się historii, nie powtarzajmy minionych błędów”.

Dr. Aleksander Czołowski. „Marynarka w Polsce”. Szkic historyczny z 23 rycinami i 3 mapami. Lwów — Warszawa — Kraków. R. 1922. Str. 199.

Treść: Polska i morze. — Oko korony Polskiej na świat. — Walka o Inflanty. — Strażnicy morza. — Zatarc z Gdańskiem. — Komisja Kazukowskiego. — Upadek obrony morskiej. — Sprawy morskie St. Batorego. — Wyprawy Zygmunta III do Szwecji. — Związki floty. — Bandera polska na Bałtyku. — Zwycięstwo pod Oliwą. — Sukcesy i klęski. — Plany morskie Władysława IV. — Zabiegi o utrzymanie floty. — Zanik polityki morskiej. — Rzecz pięknie napisana i wydana. Oto wzór stylu: „Załoga szwedzka, zdziesiątkowana kulami i granatami, rzucanymi z gniazda bocią-niego, pod pokładem szuka chwilowej ochrony. Korzysta z tego jeden z polskich marynarzy, Kaszub i postanawia zdobyć nieprzy-jacielską banderę, powiewającą na topie (szczycie) najwyższego masztu. Z toporem w dłoni wskakuje na szwedzki okręt i drabiną sznurową wdziera się na górę. Dostrzeżony, otrzymuje z dołu dotkli-wie pchnięcie piką. Nie traci jednak fantazji, lecz zakląwszy srode po kaszubsku, zeskakuje na dół, toporem powala tego, któ-ry go zranił, poczem znowu wdrapuje się na szczyt masztu i z triumfem zerwaną przynosi banderę”.

Szymon Askenazy. „Gdańsk a Polska”. Warszawa. R. 1919. Str. 214.

Praca niniejsza wyszła już w r. 1904 (Wczasy Historyczne, tom 2), uzupełniona i rozszerzona znów ukazała się na półkach księgarskich. Stosunek autora do spraw gdańskich pozostał ten sam — przyjazny, miłujący. I Gdańsk ma swoje świetne karty w dziejach Rzeczypospolitej. Oto w wojnie trzynastoletniej Gdańsz-czanie nie żalowali ani krwi, ani mienia, byle dopomóc królowi pol-skemu przeciwko zniszczeniu znenawidzonej potęgi krzyżackiej. Podczas wielkiej wojny północnej walczą przeciwko Karolowi Gu-stawowi, przedmieścia Gdańska, swoje piękne i bogate wille pałą, byle wróg się nie mógł w nich usadowić. Króla Stanisława Lesz-czyńskiego przed pościęciem w murach swych chronią...

„Gdańsk nie był zabrany przez Polskę, lecz sam do niej przy-szedł. Stało się to, przed lat blisko tysiącem, w myśl przyrodzone-go, geograficznego, politycznego, gospodarczego i dziejowego rze-czy porządku. Stało się tyleż dla dobra Gdańska, co Polski. Oby tym samym własnowolnym trybem ku obustronnemu dobru, stać się mogło i obecnie”. Spis rozdziałów: Pod mieczem Zakonu. — Pod berłem polskiem. — Na szczytku Rzplitej. — Zabór pruski. — Wol-ne miasto. — W ręku prusko-niemieckiem.

Stanisław Sławski. „Gdańsk, Polska a Niemcy”. Poznań. R. 1926. Str. 64. 14 tablic z wykresami i rysunkami.

Cała historia Gdańska pod panowaniem prusko-niemieckiem jest historią zaniku rozwoju tego miasta; historia Gdańska pod pa-nowaniem Rzeczypospolitej jest historią rozwoju i świetności. Tam Gdańsk występuje, jako coś obcego, zbędnego, tutaj, jako orga-nizm nierozłączny, stanowiący całość gospodarczą z Polską. Wszel-kie zabiegi niemieckie dążące do rozerwania tego naturalnego związku nie tylko godzą w interesy Rzeczypospolitej, ale również w in-teresy Gdańska i dlatego muszą one pozostać w sferze urojonych marzeń pruskiego imperjalizmu.

Prof. dr. Franciszek Bujak. „Dziejowe znaczenie morza”. Zamość. Str. 30.

Od dawien dawna kulturą ludzka rozwijała się nad rzekami, lub morzami; stąd i powstały dwa jej typy zasadnicze: kultura nad-rzeczna (egipska nad Nilem, babilońska nad Eufratem i Tygrysem, chińska nad Hoongho i Janxekjang i t. d.) i kultura nadmorska (śroziemnomorska, północno-europejska i t. d.). Pierwszą cha-rakteryzuje wielka trwałość, przy małej zdolności rozprzestrzenia-nia się, drugą — wielką ruchliwość i błyskotliwość ekspansji, ale i upadek szybki. (Fenicja, Grecja, Kartagina i t. d.).

Dzięki morzu, oparcia swej siły na niem państwo Bizantyjskie opiera się długie wieki nawale tureckiej i pada dopiero wówczas, gdy Turcy zdolali je ograniczyć do najbliższej okolicy Konstanty-nopola. Dzięki opanowaniu morza śródziemnomorskiego Arabowie z błyskawiczną szybkością dokonywują podbojów politycznych i religijnych, rozwijają swoją kulturę i wpływy handlowe w Europie. Grozie potęgi mahometańskiej przeciwstawia się cały świat chrześ-cijański i organizuje cały szereg wypraw krzyżowych. Punktem wyjścia i przewodniczenia w tym ruchu będą nadmorskie republiki miejskie we Włoszech. One to potem dadzą światu calemu począ-tek Odrodzenia kultury klasycznej; wystąpią tu na widownię tak-kie potężne postacie, jak Dante Alighieri, Św. Tomasz z Aquino, Św. Franciszek z Assiri. I dziś również dzięki opanowaniu morza, kultura anglosaska w Wielkiej Brytanji i Stanach Zjednoczonych, osiągnęła najwyższy stopień potęgi i rozwoju. Powiedzmy: cała kultura ludzkości jest kulturą morską; morze narody z sobą zbliża i łączy, morze prowadzi we wszystkich kierunkach i bezpośrednio, otwiera dostęp wszędzie, zachęca do nawiązywania stosunków z najodleglejszymi stronami świata, wyzywa do zakładania osad i kol-onij.

„Traktat Wersalski zawiódł nasze nadzieje... wskutek tego staje przed nami nowe konkretne zadanie: zdobycie tego ujścia Wi-sły przez masowy napływ polskiej ludności do Gdańska i spolsz-czenia go”.

Stanisław Karczewski. „Wybrzeże Bałtyku polskie-go”.

Książeczka ta — jedyna w swoim rodzaju: dzieje geologiczne, powstanie mierzei helskiej od epoki lodowcowej. Uczy ro-zumieć całe wybrzeże morskie do Polski należące. Doskonałe, przy-stępnie napisana, bogato ilustrowana zdjęciami, znakomicie uzu-pełniającymi wykład winna być przeczytana i przez młodzież, która krokami własnymi może zwiedzić opisane i tłumaczone naukowo szczegóły i całość wybrzeża, i przez starszych, którym opis i ry-sunek musi zastąpić oglądanie i wystarczyć dla zaspokojenia po-trzeby poznania Ojczyzny.

J. B.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH W LUBLINIE.

W dniu 7 listopada r. b. obradował w Lublinie zjazd przedstawicieli pow. związków komunalnych, zwołany

przez Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Na-stępnego dnia odbyły się obrady konferencji w tym samym składzie, zorganizowanej przez Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego.

Zjazd, zwołany przez Zarząd Rady Zjazdów, był trzecim z kolei zjazdem wojewódzkim, poświęconym głównie sprawom ustrojowym samorządu *).

Tematem obrad zjazdu były sprawy:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności i z obecnej sytuacji samorządu.
- 2) Zagadnienia ustrojowe w samorządzie: a) rozdział organów uchwalających od wykonawczych, b) przewodnictwo na Sejmiku, c) system wyborów w samorządzie.
- 3) Wolne wnioski.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich powiatowych zw. komunalnych wojew. Lubelskiego w liczbie 68 osób (w tem przewod. wydz. powiatowych — 17; członków wydziałów i sejmików—40; pracowników—11).

W obradach nadto wzięli udział: Wojewoda p. Remiszewski, wice-wojewoda d-r Bryła, naczelnik wydziału samorządowego p. M. Szaynowski, prezydent m. Lublina p. Szczepański, prezes Rady Miejskiej, p. Turczynowicz, wice-prezydent p. Dylewski, inspektor wojewódzki p. L. Osiecki. Z ramienia Zarządu Rady Zjazdów na zjazd przybyli pp.: sen. J. Zdanowski, W. Gajewski, W. Dalbor i Z. Tyralski.

Otworzył obrady i przewodniczył zjazdowi sen. J. Zdanowski. Zjazd powitał p. Wojewoda, który wskazał, że do zadań państwowych winno się iść poprzez samorząd wszystkich stopni, będący szkołą obywatelską, a zarazem zapewnił, że twórcza inicjatywa samorządu zawsze znajdzie w nim poparcie i uznanie.

Sprawozdanie Zarządu.

Właściwe obrady rozpoczęte zostały od sprawozdania Zarządu Rady Zjazdów, złożonego przez prezesa sen. J. Zdanowskiego. Sprawozdanie, podobnie jak i na zjazdach poprzednich zawierało przegląd wszystkich zagadnień, z którymi samorząd spotykał się w ciągu r. b., oraz charakterystykę działalności Zarządu na tem tle.

W dyskusji nad sprawozdaniem początkowo postawiony był wniosek, by wobec szczegółowo zestawionych informacji o pracach Zarządu, zgodnych naogół z tendencjami, panującymi wśród pow. związków komunalnych, szczegółowych debat nie przeprowadzać. Wniosek ten jednakowoż nie utrzymał się, gdyż z drugiej strony podniesiono potrzebę specjalnego omówienia i uwypuklenia niejako niektórych zagadnień. W przeprowadzonej następnie dyskusji znalazła się tych kwestyj spora ilość, ujętych w postaci nawet wniosków.

P. G. Świada z Janowa Lub. wyraził niezadowolenie z wyników wystąpień Zarządu w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin. Podatek nie został w porę przez Sejm uchwalony, co spowodowało katastrofalny stan finansowy w gminach. Także rozwiązanie sprawy budżetu na I kwartał 1927 r. nie jest dla gmin zadawalające. Są wydatki, niema żadnych dochodów. Niewiadomo, czy szkoły powszechne będą w ziemie funkcjonowały, gdyż niema na 40 w gminach funduszków. O ile więc Zarząd w innych dziedzinach pracował zadawalająco, to w tej nie może wskazać na rezultat pozytywny. Mówca w końcu

wniósł, by zjazd uchwalił wniosek, domagający się uchwalenia przez Sejm podatku wyrównawczego jeszcze przed nowym rokiem.

P. Bryndza - Nacki z Konstantynowa wskazał na luki w organizacji pracy w wydziałach powiatowych. Niema instrukcyj rachunkowych i biurowych. Zarząd winien wystąpić tu z projektami.

P. Krupa z Puław poruszył sprawę odpisów państwowego podatku gruntowego. Jeżeli zdarza się, że podatek został odpisany, a dodatek na rzecz samorządu — nie, to kasa skarbową nie chce przyjmować i kontować wyłącznie dodatku, a zapisuje wpłacone dodatki na rachunek zaległości dawnych, lub nawet na konto wpłat przyszłych. Samorząd więc ma z tym systemem wiele kłopotów i należałoby dążyć do zmiany odpowiednich zarządzeń Min. Skarbu.

P. Maj z Lublina poparł stanowisko Zarządu w sprawie P. D. U. W. i domagał się od zjazdu uchwały o konieczności rychłych wyborów do nowej rady nadzorczej tej instytucji w miejsce rozwiązanej.

Sprawa P. D. U. W. wywołała większą dyskusję. Starosta Kosłacz z Siedlec wyraził wątpliwość, czy potrzebną była interwencja Zarządu w tej sprawie. P. D. U. W., wprawdzie instytucja, oparta organizacyjnie o samorząd, jest z nim w bardzo luźnym kontakcie. Nie prowadzi niemal żadnej akcji prewencyjnej, mimo, że ściągą naogół wielkie składki. Projekty ubezpieczenia zwierząt, opracowywane przez P. D. U. W. są bardzo drogie. Dziś jest to tylko urząd, a nie społeczna instytucja.

Również w tym duchu przemawiał p. Diujejro z Puław. Natomiast stanowisko Zarządu popierali pp.: Maj i Bryndza - Nacki.

P. Gliszczyński z Włodawy poruszył szereg następujących spraw, które winny być załatwione: 1) przekazanie gminom poboru całego podatku gruntowego; 2) odroczenie na dalsze lata zwrotu zaległych kosztów utrzymania policji, gdyż gminy nie posiadając w r. b. dostatecznych środków, sum przypadających na nie nie są w możności uiścić; c) przeciwstawienie się polityce Banku Rolnego w sprawie kas gminnych, gdyż Bank systematycznie pomija wydziały powiatowe, ustawowo powołane do sprawowania kontroli nad działalnością kas.

W końcu poruszoną została przez p. Diujejro z Puław sprawa kas chorych. Mówca domagał się obniżenia świadczeń na rzecz kas chorych, do jakich ustawa zobowiązała samorządy.

Po zakończeniu dyskusji, przeprowadzonej w związku ze sprawozdaniem, Zjazd w głosowaniu uchwalił następujące wnioski:

1. W sprawie P. D. U. W.

— „Zjazd wzywa Zarząd, aby zwrócił się do Rządu o utrzymanie, a w przyszłości rozwijanie samorządowego charakteru Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i aby w najbliższym czasie wyznaczył wybory do rady P. D. U. W.“. —

2. W sprawie komunalnych kas oszczędności.

— „Zjazd wzywa wydziały powiatowe: a) do zakładania powiatowych kas oszczędności tam, gdzie ich jeszcze niema; b) do zaopiekowania się gminnymi kasami pożycz-

*) Poprzednie zjazdy odbyły się: w Lucku w dn. 26.X. r. b. („Samorząd”, nr 45) i w Bydgoszczy w d. 4.XI r. b. („Samorząd”, nr 47 i 48).

kowo - oszczędnościowemi, nad któremi nadzór powinien wyłącznie należeć do obowiązków wydziałów powiatowych". —

3. W sprawie podatku wyrównawczego.

— „Zjazd wzywa Zarząd, by z całym naciskiem przedstawił ciałom ustawodawczym wagę uchwalenia podatku wyrównawczego dla gmin i aby przed nowym rokiem podatek ten na rok przyszły również był uchwalony". —

4. W sprawie kas chorych.

— „Zjazd wzywa Zarząd do usilnych starań, by zmniejszono ciężary, nałożone ustawą o kasach chorych na powiatowe związki komunalne". —

5. W sprawie odpisów podatków państwowych.

— „Zjazd wzywa Zarząd do wyjednania od Ministerstwa Skarbu zarządzeń, by w razie wpłat na poczet dodatków komunalnych, tam gdzie podatek państwowy został odroczony, wpłaty te były obowiązkowo przez kasy skarbowe kontowane na poczet sum komunalnych". —

Debata nad sprawozdaniem zakończył p. W. Gajewski, który omówił aktualne zagadnienia chwili obecnej będące przedmiotem rozważań zainteresowanych Min. Do rzędu tych zagadnień należą: 1) sprawa podniesienia w roku przyszłym norm opłat drogowych, przyczem p. W. Gajewski uzasadniał potrzebę ustanowienia następujących norm opłat drogowych: 100% pod. gruntowego, 100% opłat patentowych i 80% pod. budynkowego, służących za podstawę wymiaru opłat; 2) sprawa pokrycia wydatków w I kwartale 1927 r.; sposób, ustalony przez Min. Spraw Wewn. prowizorjów wydatków bez wskazania źródeł dochodowych w wielu wypadkach okaże się niedostatecznym z czego czynniki miarodajne zdają sobie sprawę i istnieje projekt poza upoważnieniem związków komunalnych do wymiaru danin samoistnych w skali 5-kwartałów, otwarcia dalszych źródeł dochodowych; 3) istnieje również projekt rozszerzenia zakresu wypadków, w których związki samorządowe będą pobierać podatek inwestycyjny; 4) wreszcie w sprawie zatwierdzania budżetów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza zastosować ściśle przepis, że władze nadzorcze obowiązują 30 - dniowy termin do zatwierdzania przedłożonych budżetów.

Na tem część obrad, poświęcona sprawozdaniu Zarządu została zakończoną.

Sprawy ustrojowe w samorządzie.

Zagadnienia ustrojowe, objęte programem obrad zreferował Zjazdowi p. W. Gajewski. Debatowano najpierw nad sprawami: 1) rozdziału władz wykonawczych od uchwalających, oraz 2) przewodnictwa na sejmiku, a następnie po ustaleniu opinii zjazdu w powyższych sprawach nad sprawą systemu wyborów do organów samorządowych.

Zagadnienie rozdziału organów wykonawczych od uchwalających w samorządzie nie wywołało większej dys-

kusji. Wywody referenta p. W. Gajewskiego *), oraz wnioski przez niego zaprojektowane spotkały się z ogólną aprobatą Zjazdu.

Drugie zagadnienie ustrojowe: sprawa przewodnictwa na sejmiku, wywołało już dłuższą dyskusję. Przeciwko wywodom p. W. Gajewskiego **) wystąpiło szereg mówców. Przytaczamy bardziej charakterystyczne myśli przemówień.

P. Wnuk z Zamościa zaznaczył, że nie występował przeciwko wnioskowi w sprawie rozdziału organów uchwalających od wykonawczych, gdyż uważa ten rozdział, aczkolwiek teoretycznie uzasadniony, w obecnych warunkach za szkodliwy. Natomiast jest zwolennikiem wybieralności przewodniczącego sejmiku. Urzędnikiem w tem stanowisku stanowi czynnik w pracy samorządu wielce kłępujący. Dziś starosta jest często przyczyną tłumienia inicjatywy sejmiku, moment wychowawczy w życiu samorządu jest przez to spaczony.

Nie należy się bać konfliktów, gdyż nie będzie ich wcale, gdy wszyscy przyzwyczają się do wzajemnej kontroli. Dziś tej kontroli prawie wcale niema, co jest powodem ujemnych przejawów w życiu wielu pow. związków komunalnych.

P. Gliszczyński z Włodawy również wypowiedział się za przewodniczącym obieralnym. Zdaniem jego obawy konfliktów i tarć są w części uzasadnione, z drugiej jednak strony korzyści będą większe, niż ewentualne szkody. W tak ważnej sprawie jak kontrola wykonania budżetu starostowie dziś mają wpływ dominujący. Nie jest to dobre, gdyż starosta jest organem wykonyującym ten budżet. Kontrola wzmocni się gdy pomiędzy starostą i sejmikiem będzie jeszcze jakiś organ. Analogja do urzędzeń miejskich miast wydzielonych przemawia za obieralnym przewodniczącym kolegijum uchwalającego. Analogji zaś do odmiennych pruskich urzędzeń w samorządzie powiatowym nie można przytaczać, gdyż landrat był tam przez sejmik prezentowany, czego u nas z wielu różnych względów nie da się zastosować.

P. Diupejro z Puław widział w starostach przymusowych komisarzy rządowych dla samorządu, którego samorząd nie potrzebuje. Rozdział przewodnictwa na wydziale i Sejmiku winien być przeprowadzony. Mówca jest zwolennikiem wogóle rozdziału władz państwowych i samorządowych.

Za wnioskiem referenta przemawiał p. Maj z Lublina, wywodząc, że nie powinno być dwu władz w powiecie. Samorząd nie może przeciwstawiać się administracji rządowej. Mówca wskazał na wypadki dualizmu w zarządzaniu sprawami samorządu powiatowego w niektórych powiatach, zdaniami jego skończyły się one źle.

P. M. Szaynowski, naczelnik wydz. samorządowego wypowiedział się również za pozostawieniem przewodnictwa w rękach starosty. Zapewni to właśnie harmonję w działaniu samorządu. Praktyka dotychczasowa wskazuje, że niema prawie wcale uchwał sejmików zawieszanych przez władze nadzorcze. Inaczej będzie, gdy będzie miał miejsce dualizm. Względ na kontrolę finansów niewiele zaważa. Dziś ta kontrola przez komisje rewizyjne sejmików w 80%

*) Wywody w ogólnych zarysach przytoczone już zostały w sprawozdaniach z dwu poprzednich zjazdów: 1) w Łucku („Samorząd" n-r. 45) i 2) w Bydgoszczy („Samorząd" n-ry 47 i 48).

**) Tamże.

jest tylko czynnością formalną, rozdział bynajmniej nie wpłynie na zwiększenie kontroli.

P. Kościacz z Siedlec rozpatrywał zagadnienie z punktu widzenia przewodniczącego sejmiku — starosty. Przewodnictwo to bynajmniej nie jest czynnością pociągającą. Wygodniejsze stanowisko miałby starosta, gdyby odpowiadał tylko za wykonanie uchwał, a nie za całokształt kierunku gospodarki sejmiku, a więc i za jakość i kierunek uchwał. Jako starosta nie pragnie być przewodniczącym dla wygody, w przewodnictwie widzi trudną i odpowiedzialną czynność, samorząd bowiem nie podejmuje czynności dowolnych, a musi wykonywać ustawy.

Według p. Swidy z Janowa Lub. możnaby przeprowadzić rozdział w przewodnictwie w społeczeństwie bardziej wyrobionym. Dziś jest to u nas niemożliwe. Mówca wskazał, że w dyskusji stale nie docenianą jest rola wydziału powiatowego, jako organu wykonawczego sejmiku.

P. J. Zdanowski poruszył omawiane zagadnienie ze strony finansowej. O ile wybrany przewodniczący miałby dobrze wywiązać się ze swego zadania, musiałyby wiele czasu temu poświęcać. Jeżeli będzie tylko przewodniczyć — to będzie tylko parawanem. Zwiększenie kompetencji wywoła koszty, bo gdy będzie się wymagać pracy, trzeba będzie za nią zapłacić.

Dyskusję zakończył p. W. Gajewski, poczem w głosowaniu przyjęto następujące wnioski referenta:

W sprawie rozdziału organów uchwalających od wykonawczych. — Po rozpatrzeniu sprawy rozdziału organów wykonawczych od uchwalających w samorządzie Zjazd wyraża opinię, że:

a) nie widzi żadnych zasadniczych powodów do przeprowadzenia tego rozdziału;

b) praktyka życia polskiego samorządu wykazała wiele dodatnich stron udziału członków wydziałów powiatowych w pracach sejmików;

c) przynależność członka wydziału powiatowego do sejmiku nie utrudnia kontroli, gdyż: 1) członkowie wydziałów nie należą do komisji kontrolujących, 2) członkowie wydziałów nie głosują w sprawach, w których są zainteresowani, a więc w sprawie zatwierdzania sprawozdań.

d) za najbardziej wskazane zjazd uważa pozostawienie sejmikowi swobody powoływania do wydziału powiatowego tak osób z pośród składu, jak i z pośród wszystkich obywateli powiatu;

e) ustawowe przeprowadzenie rozdziału organów wykonawczych od uchwalających wskutek małej liczby osób, biorących żywszy udział w życiu samorządu zjazd uważa za niewskazane, jako mogące spowodować osłabienie tętna życia samorządowego;

f) pozostawiając zakaz należenia członków organów wykonawczych samorządu niższego stopnia do organów wykonawczych samorządu wyższego stopnia zjazd uznaje za celowe dopuszczenie możliwości należenia członków rad gminnych do sejmików powiatowych i członków sejmików powiatowych do sejmików wojewódzkich. —

W sprawie przewodnictwa na sejmiku zjazd powziął następującą uchwałę:

— Zjazd oświadcza się za pozostawieniem przewodnictwa na sejmiku powiatowym w rękach prze-

wodniczącego wydziału powiatowego, jak to jest obecnie we wszystkich dzielnicach i co się okazało najpraktyczniej- szym dla sprawności sejmiku, wykonywania jego uchwał i powagi władzy państwowej. —

Następnie Zjazd przeszedł do debat nad zagadnieniem *systemu wyborów do organów samorządowych*. Sprawę zreferował p. W. Gajewski. Mówca szczegółowo uzasadnił swój punkt widzenia, polegający na tem, że z wyborów do organów samorządowych należy, o ile możliwości, wyeliminować momenty walk politycznych i dać pierwszeństwo gospodarczym. Stąd też należy z ordynacji wyborczej do gmin i powiatów usunąć system głosowania na listy zamknięte kartkami. Pozostawiając nienaruszoną zasadę proporcjonalności, należy wprowadzić system głosowania na osoby *).

W dyskusji odmienne zdanie wyraził p. Bednarczyk z Krasnegostawu. Zdaniem jego listy w gminach mogą być zastosowane. List będzie mało i zawsze będzie się głosować na osoby na tych listach zamieszczonych.

P. Bryndza - Nacki z Konstantynowa pragnął, by wybory do samorządu dawały większość jakiemuś określone- mu kierunkowi, przy jednoczesnym zapewnieniu przedsta- wicielstwa mniejszości. W związku z tem wyraził obawę, że podobnie jak w wyborach do Sejmu, analogiczny sy- stem wyborów do samorządu da reprezentacje słabe, o mozajkowym układzie sił. Nie byłoby wtedy twórczej pra- cy.

P. Wnuk z Zamościa przeciwstawił się wywodom p. W. Gajewskiego. Zdaniem mówcy, najlepszym jest system list, gdyż najbardziej gwarantuje demokratyczne wyniki wyborów. Nie należy się bać supremacji na wsi drobnych rolników. Tak jak to ma miejsce w wyborach w wielu wypadkach dziś, na listy mogą być wstawiani i więksi właściciele ziemscy. Wniosek p. W. Gajewskiego, dążący do wyeliminowania z samorządu polityki, ma jednakowoż tak- że polityczne zabarwienie.

P. Kościacz z Siedlec zwrócił uwagę na to, że skoro wybory do sejmików powiatowych mają być pośrednie, waga zagadnienia wielce maleje. Zasadniczo na zebraniach gminnych zadania idą w kierunku głosowania jawnego i na osoby.

Po dodatkowych wyjaśnieniach referenta Zjazd po- wziął następującą uchwałę:

— „Zjazd wyraża opinię, że w ordynacji wyborczej do organów samorządowych, należy, przy pozostawieniu zasady proporcjonalności, zastosować system głosowania na osoby, a nie na listy zamknięte“.

Na tem obrady zostały wyczerpane**).

*) Wywody p. W. Gajewskiego przytoczone zostały obszerniej w sprawozdaniach ze zjazdów poprzednich, powyżej wspomnianych.

***) Sprawozdanie z konferencji w drugim dniu, zorganizowanej przez Urząd Wojewódzki, zamieszczone zostało w rubryce „Do- okoła spraw samorządu“.

Z życia samorządu

SEJMIK W JANOWIE LUBELSKIM W SPRAWACH KOMUNIKACYJNYCH.

Na posiedzeniu w dn. 24 listopada r. b. Sejmik przyjął szereg uchwał w sprawach komunikacyjnych.

Rozpatrywany był wniosek Sejmiku Puławskiego o utworzenie związku celowego dla budowy nowych dróg. Związek miałby objąć wszystkie powiaty wojew. Lubelskiego. Motywem głównym wniosku było, zdaje się, przeświadczenie niemożności zdobycia przez pojedynczy Sejmik większych środków na budowę nowych dróg. Związek proponowany miałby więc za zadanie przedewszystkiem postarać się o te środki, a następnie podejmować przeprowadzenie budowy szos w poszczególnych powiatach.

Sejmik Janowski w sprawie tego wniosku uchwalił:

— Sejmik powiatowy uznając konieczność intensywnej budowy dróg bitych w poszczególnych powiatach Województwa Lubelskiego, które to zadanie wykonane być może, z uwagi na wielkie koszty budowy, tylko przy pomocy większej pożyczki wewnętrznej lub zagranicznej, zgadza się na założenie proponowanego przez Sejmik Puławski związku celowego samorządów powiatowych Województwa Lubelskiego do budowy dróg bitych.

Do prowadzenia sprawy zawiązania wymienionego Związku— Sejmik Powiatowy upoważnia Komisję Drogową.—

Następnie rozpatrywaną była sprawa wspólnego z Okręgową Dyrekcją budowania szosy Janów — Kraśnik. Uchwala w tej sprawie brzmi następująco:

— Sejmik Powiatowy uznając konieczność doprowadzenia dróg państwowych na terenie powiatu Janowskiego do możliwego stanu, zgadza się na wzięcie udziału w budowie drogi państwowej Janów — Kraśnik przez przyjęcie na siebie obowiązku zwózki kamienia potrzebnego do budowy tej drogi, uważa jednak, że dowiezienie kamienia na przestrzeni około 16 klm. w ciągu jednego roku jest ze względów technicznych niemożliwe, dlatego proponuje rozłożenie tej pracy na dłuższy okres czasu.

Sejmik proponuje, aby w pierwszym rzędzie wybudowane zostały odcinki drogi przez wieś Strużę długości 4 klm. i od Lutych Dolów do wsi Polichna długości 2 klm.

O ile Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie pomoże Powiatowemu Związkowi Komunalnemu w uzyskaniu pożyczki w kwocie 100.000 zł. na powyższy cel, zwrotnej po 3 latach i oprocentowanej na procent rządowy, wówczas Sejmik mógłby się podjąć zwózki kamienia na całe 16 klm. w ciągu lat 2-3.

Wydatkowane na powyższy cel przez Powiatowy Związek Komunalny fundusze winny być temuż Związkowi zwrócone w ratach rocznych w ciągu lat 20-tu. —

Wreszcie Sejmik, po wysłuchaniu relacji członka wydziału pow. p. G. Świdy, postanowił poprzeć budowę kolejki wąskotorowej Zaklików — Janów, mogącej przynieść powiatowi wiele gospodarczych korzyści. Sejmik więc postanowił nabyć 30 udziałów budującej się kolejki, wydatek zaś z tego tytułu wstawić do budżetu na 1927 rok.

BILANS KLINKIERNI W BIAŁOPOLI, PROWADZONEJ PRZEZ SEJMIK HRUBIESZOWSKI.

Bilans na dzień 1-go stycznia r. b. przedstawia się następująco:

Stan czynny:	
Gotówka w kasie	779,70
Towary	77.008,73
Materiały	3.813,41
Inwentarz	18.685,43
Nieruchomości	23.815,97
Remont 1925 r.	5.995,56
Produkty rolne	5.692,85
Wartość uprawionej roli	1.700,—
Rachunek przechodni	2.446,—
•	
Dłużnicy:	
Biuro inżynierów	2.479,84
Magistrat Hrubieszów	10.441,75
Wańkowiec	2.000,—
M. Głogowska	271,50
Dozór Szkolny w Białopoli	302,—
Urząd gminy Białopole	66,—
Adm. Dóbr Raciborowice	1.135,75
Państw. Zarząd Drogowy	300,—
Komitet budowy szkoły w Skryhiczynie	410,60
Kopczyński	20,—
	17.427,44
Razem	157.365,09
Stan bierny:	
Udziały	66.777,76
Rachunek przechodni	11.145,—
Wierzyciele:	
Sejmik Hrubieszowski	4.873,27
Bank Gospodarstwa Krajowego	60.000,—
Polska Dyr. Ubezpieczeń Wzajemnych	191,55
Syndykat Hrubieszowski	300,—
Tarantowicz	100,—
Goldberg	5,—
Firszt	936,—
Jowdiuk	150,—
Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń	300,—
Zysk za 1923 r.	66.855,82
Zysk za 1924 r.	3.527,81
Zysk za 1925 r.	5.207,98
	3.850,72
Razem	157.365,09

Komunikaty

KOMUNIKAT BIURA ZJAZDU PRASY PROWINCJONALNEJ.

Z inicjatywy Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiązała się w dniu 14 listopada r. b. Komisja przygotowująca Zjazd Prasy Prowincjonalnej w Warszawie. Celem Zjazdu będzie omówienie warunków pracy, ustalenie sposobów i środków działania w kierunku podniesienia roli prasy prowincjonalnej w budzeniu życia społecznego, gospodarczego i umysłowego prowincji polskiej.

W związku ze Zjazdem projektowane jest urządzenie wystawy prasy prowincjonalnej oraz założenie stałego Biura Zjazdów.

Komisja roześle ankietę do prasy, ujmującą zagadnienia programowe projektowanego Zjazdu i powoła Komitet Organizacyjny.

Wszelkie zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Biura Zjazdu Prasy Prowincjonalnej przy Instytucie Oświaty i Kultury im. Staszica w Warszawie, ul. Wspólna 23 m. 12. Tel. 503-50.

PIĄTY KURS RACHMISTRZÓW I KIEROWNIKÓW GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

W dniach 14, 15, 16 i 17 grudnia r. b. Państwowy Bank Rolny urzęduje w Łodzi w lokalu Szkoły Policijnej przy ul. Kątnej Nr. 9, przy poparciu i pomocy województwa Łódzkiego, na wzór odbytych poprzednio 4-ch kursów, piąty 4-ro dniowy kurs rachmistrzów i kierowników gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, poświęcony umiejętności prowadzenia tych kas.

Na kursach głównym przedmiotem będzie rachunkowość kas gminnych.

Na słuchaczy przyjmowani są rachmistrze i członkowie Zarządów i Komisji Rewizyjnych gminnych kas z terenu województwa Łódzkiego i sąsiednich powiatów.

Zapisy przyjmuje włącznie do dnia 13 grudnia r. b. Państwowy Bank Rolny w Warszawie, ul. Traugutta 11. Kurs jest bezpłatny.

„KURS BIBLIOTEKARSKI“.

Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica w Warszawie urzęduje od dnia 17 do 21 grudnia r. b. włącznie pięciodniowy kurs bibliotekarski dla kierowników bibliotek w

organizacjach społeczno - oświatowych (Kółkach Rolniczych, Kołach Młodzieży, Spółdzielniach, Związkach Strzeleckich i t. p.).

Nauka na kursie jest bezpłatna. Noclegi zapewnione i również bezpłatne. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Warszawa, Wspólna 23 m. 12, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica.

PRAKTYCZNE KURSY JAJCZARSTWA.

Celem wyszkolenia pracowników w dziedzinie spółdzielczego zbytu jaj, C. Z. K. R. urzęduje w porozumieniu ze Związkiem Rewizyjnym Polskich Spółdzielni Rolniczych w okresie od grudnia r. b. do kwietnia 1927 r. kilkudniowe kursa, obejmujące wykłady i zajęcia praktyczne z zakresu techniki jajczarstwa i prowadzenia zbiornic jaj oraz hodowli drobiu.

Kursa odbędą się: 1) w Warszawie dla pracowników mleczarskich z okolicznych powiatów; 2) w Puławach, 3) w Lipnie, 4) w Lublinie, 5) w Sandomierzu, 6) w Garwolinie, 7) w Siedlcach, 8) w Krasnymstawie i 9) w Łasku.

Na kursa przyjmowani są wyłącznie pracownicy spółdzielni mleczarskich. Zgłoszenia kandydatów jaknajrychlej nadsyłać do Okręgowych Związków Kółek Rolniczych w miejscowościach wyżej wyszczególnionych.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Organizowanie mleczarni spółdzielczych przez samorządy

W piśmie wystosowanym do sejmiku Sandomierskiego w sprawie udzielenia kredytu na budowę mleczarni spółdzielczej, Ministerstwo Rolnictwa wypowiedziało się, że do zadań samorządu powiatowego w kierunku rozwoju mleczarstwa powinno należeć utrzymywanie w dobrym stanie dróg tak koniecznych dla rozwoju spółdzielczości mleczarskiej, tworzenie stypendjów umożliwiających kształcenie instruktorów mleczarskich oraz udzielanie gwarancji spółdzielniom przy korzystaniu przez nie z kredytów inwestycyjnych.

Zdaniem Ministerstwa organizowaniem spółdzielni powinny się zająć organizacje rolniczo-społeczne, a potrzebną gotówkę na założenie mleczarni winni dostarczyć w drodze udziałów sami udziałowcy.

Stanowisku zajętemu przez Ministerstwo nie można nie przyznać pewnej racji, gdyż wstawianie do budżetów sejmikowych pewnych subwencji na zakładanie spółdzielni mleczarskich, właściwie mija się z celem, gdyż powiatowemu samorządowi trudno się zająć organizacją mleczarni, których rozwój wymaga znajomości dokładnej miejscowych stosunków w poszczególnych wioskach, a przede wszystkim należytego uświadomienia ludności o korzyściach, jakie dla niej mogą przynieść mlecz. i zainteresowania teje tworzeniem spółdzielni. Jednak twierdzenie, iż samorządy w kierunku pop. mleczarstwa mogą się ograniczyć li tylko do utrzymywania dróg, szkolenia instruktorów i udzielania gwarancji przy korzystaniu z kredytów inwestycyjnych, byłoby zgoła nierealne. Organizowanie

mleczarni, jako dążące w wysokim stopniu do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, jest dla Państwa zbyt ważnym zagadnieniem, aby mogło być złożone tylko na barki częstokroć w wielu powiatach nieuświadomionej dostatecznie ludności.

W akcji tworzenia mleczarni oba samorządy tak powiatowy jak gminny winny ustalić program swej działalności, aby osiągnąć dobre rezultaty.

Zupełnie słuszne jest twierdzenie Ministerstwa, iż forsowanie zakładania mleczarni przy pomocy subsydjów sejmikowych bez udziałów interesowanych rolników do celu nie prowadzi, a co gorsze może nawet doprowadzić do upadku założonej mleczarni z wielką szkodą dla spółdzielczości mleczarskiej.

Jeżeli idzie o organizowanie mleczarni w powiatach o ludności mniej społecznie uświadomionej, a takich zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim jest dosyć, to całą akcję należałoby podzielić na trzy etapy:

Przedewszystkiem winno się wśród ludności wytworzyć pewną propagandę, mającą na celu uświadomienie teje o korzyściach płynących z mleczarni.

Tą akcją mogą się zająć organizacje rolnicze, o ile są i pracują na terenie powiatu.

Są jednak powiaty, których sejmiki zrażone walką konkurencyjną obu zwalczających się zazwyczaj towarzystw rolniczych, żadnemu z nich subwencji nie udzielają.

Wówczas sejmik winien posiadać instr. rol. samorzą-

dowego, którego zadaniem byłaby propaganda na rzecz zakładania mleczarni. Znając jednak usposobienie ludności nieprzychylnie do składania gotówki na cele, które dopiero mają powstać, sądzę, że nie łatwo będzie w danej gminie lub kilku wioskach teje, zebrać np. 6000 zł. t. j. minimalny kapitał na nabycie narzędzi mleczarskich. Nawet złotoustemu instruktorowi trudno namówić 200 mieszkańców kilku wiosek, aby złożyli po 30 zł. udziałów na założenie mleczarni. Nabycie zaś narzędzi na kilkumiesięczny kredyt na weksle, jak to się często praktykuje, nieprzychylnie usposabia ludność do nowopowstającej mleczarni, gdyż wielu się obawia, aby nie byli zmuszeni swym majątkiem pokrywać zobowiązania wekslowe. Znam miejscowość, gdzie kilkudziesięciu ludzi dobrej woli postanowiło założyć mleczarnię. Zebrano kapitału udziałowego 600 zł. Nabyto narzędzia za 3000 zł. wystawiając na 2400 zł. weksle. Mleczarnia miała wszelkie warunki rozwoju, a jednak upadła, gdyż organizatorzy czekali na mleko a ludność na spłatę zaciągniętego długu. Gdy nadszedł termin spłaty pożyczki, założyciele zmuszeni byli zakupić one narzędzia sprzedać.

Drugi przeto etap t. j. założenie mleczarni jest dosyć trudny.

Te trudności, o ile mi się zdaje, dosyć trafnie rozwiązał samorząd gminny powiatu Włodawskiego. Oto po przeprowadzonej wśród ludności propagandzie w kierunku zakładania mleczarni na łamach organu powiatowego, z inicjatywy sejmiku, kilka zebrań gminnych wstawiło do budżetów po parę tysięcy złotych bądź to w formie zwrotnej bezprocentowej, długoterminowej pożyczki dla mającej powstać spółdzielni, bądź to w formie zadeklarowanych udziałów dla przyszłej mleczarni. Mając zapewnioną sumę na założenie mleczarni, hodowcy prawdopodobnie brakującą gotówkę w udziałach złożyli i mleczarnia powstanie bez długu, co jest jednym z warunków powodzenia. Zdałoby się, iż ten sam cel można osiągnąć przez wstawienie do budżetu sejmiku pewnej sumy na zakładanie mleczarni, ale jednak, znając psychologię ludności, musimy przyznać, że fundusze gminne uważa za więcej bliskie sobie jak sejmikowe i nie pozwoli, aby poszły na marne. Również uchwalenie sumy na założenie mleczarni przez zebranie gminne daje pewną gwarancję, że ludność należycie ocenia korzyści posiadania spółdzielni, a w końcu ważnym jest i to,

iż Rada gminna reprezentująca całą gminę, będzie się starać, aby mleczarnia powstała w najodpowiedniejszej miejscowości, mogącej obsłużyć jeżeli nie całą gminę, to bodaj znaczną jej część.

Założenie przeto mleczarni przez samorząd gminny, przy pomocy udziałowców będzie dawało gwarancję, iż mleczarnia obejmie większy okręg, gdyż tworzenie blisko siebie położonych spółdzielni zamiast organizowania stacyj zbiorowych mleka jest nieekonomiczne.

Rozważywszy powyższe, dojdziemy do wniosku, że jednak opieranie organizacji mleczarni na samorządzie gminnym w drugim etapie ich rozwoju w znacznej części powiatów, będzie bodaj najtrudniejszym rozwiązaniem tego ważnego zagadnienia.

Gdy jednak dojdziemy do trzeciego etapu rozwoju spółdzielni mleczarskiej, znowu musimy się oprzeć na samorządzie powiatowym.

Wiemy, że mleczarnia tylko wówczas da znaczne korzyści dostawcom mleka, gdy będzie produkować wyboro-we gatunki masła. Bo tylko takie mają zapewniony zbyt zagranicą. Do prowadzenia mleczarni potrzeba należycie wyszkolonego mleczarza, o którego obecnie trudno. Zadaniem przeto sejmików byłoby dostarczenie zakładanym spółdzielniom odpowiednich mleczarzy, których można pozyskać przez wysyłanie corocznie kilku stypendystów do szkół mleczarskich z zobowiązaniem ich do pracy po ukończeniu szkoły na terenie powiatu.

Zadanie zaś Państwa powinno się ograniczyć do zakładania odpowiedniej ilości dobrze postawionych szkół mleczarskich oraz do udzielania subwencji czynnym i ruchliwym spółdzielniom na budowę dużych parowych mleczarni, bez których trudno doprowadzić przemysł mleczarski do należytego rozwoju.

Dotatnim objawem jest wytworzony wśród ludności pewien pęd do zakładania mleczarni, ale w tej akcji samorządy muszą bardzo planowo działać, aby przez zbyt pochopne i bez należytej obmyślenia planu tworzenie mleczarni, których produkty ze względu na swoją jakość mogą nie uzyskać spodziewanych wśród ludności cen — zafufania do spółdzielczości mleczarskiej nie zachwiać.

St. Gliszczyński.

Z GMIN

Z GMINY KRZYŻANÓW POW. PIOTR-KOWSKIEGO. Gmina Krzyżanów, położona pod Piotrkowem liczy ludności około siedmiu tysięcy i jedenaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt morgów podatkowych.

Jakkolwiek dzięki różnicom poglądów politycznych i dzięki walkom partyjnym praca społeczna w latach ostatnich znacznie osłabła, to jednak przyznać trzeba, że nawet te nieskoordynowane wysiłki poszczególnych wiosek i poszczególnych ugrupowań w gminie dały dość poważne wyniki i ogólnie mówiąc gmina pod względem kulturalno-społecznym poszła znacznie naprzód.

Na terenie gminy Krzyżanów czynnych jest 9 straży ogniowych, 7 kółek rolniczych, 2 sklepy spółdzielcze i 1 kasa spółdzielcza.

Praca oświatowa również postępuje naprzód. Przed wojną gmina posiadała tylko 3 szkoły powszechne, obecnie w gminie czynnych jest 17 sił nauczycielskich; gmina posiada 5 budynków własnych, w których mieszczą się szkoły. Szkoły w Krężnej i Longinówce zostały pobudowane kosztem sejmiku powiatowego; są to gmachy obszerne i zostały pobudowane według planów ministerjum oświaty.

W najbliższym czasie w gminie Krzyżanów odbędą się wybory do rady gminnej i na wójta. Mieszkańcy przygotowują się do tych wyborów dość garliwie w celu postawienia na czele gminy ludzi pod każdym względem odpowiednich.

ZJAZD WÓJTÓW. Dnia 5 listopada odbył się w Płońsku w lokalu Starostwa zjazd wójtów. Na zjeździe

omawiano sprawy podatkowe, drogowe, składek za ubezpieczenia oraz sprawę uchwalenia budżetów gminnych na I-szy kwartał 1927 roku i na rok 1927/1928.

WIZYTACJA URZĘDÓW GMINNYCH. —

W ciągu kilkotygodniowego urzędowania nowomianowany Starosta pow. Płońskiego, p. Kazimierz Morawski, dokonał wizytacji urzędów gminnych gmin Wójtów-Zamoście, Sochocin, Sarnowo, Sarbiewo i Modzele oraz posterunków policji Sochocin, Wrona i Kroczewo.

WYBORY DO WŁADZ GMINNYCH. W dniu 24 ub. m. odbyły się wybory na wójta i do rady gminnej w Bujnach Szlacheckich pow. Piotrkowskiego.

Wybory przeprowadzone były osobiście przez pana starostę Kaczyńskiego. Na zgromadzenie wyborcze przybyło 467 wyborców na stanowisko wójta złożono 3 kandydatury. Olbrzymią większością głosów został wybrany Adam Maksymowicz, dotychczasowy pomocnik sekretarza tamtejszej gminy, pochodzący z gminy Bujny Szlacheckie i posiadający w tej gminie niewielkie gospodarstwo rolne. Rezultat wyborów należy uznać za dobry, gdyż gospodarka samorządowa w gminie Bujny Szlacheckie od dłuższego już czasu była bardzo zaniedbana i trzeba poważnych wysiłków aby ją doprowadzić do porządku.

Do rady gminnej powołano: Bolesława Głębickiego, Józefa Bajera, Franciszka Wartalskiego, Michała Makowskiego, Władysława Bociana, Franciszka Bonieckiego, Józefa Łabędzkiego, St. Szafarskiego, Józefa Malinowskiego, Marcina Tosika, Józefa Kazimierzaka i Władysława Robaka.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W PŁOŃSKU. Wskutek zdekompletowania Rada Miejska m. Płńska została rozwiązana. Dzień zarządzenia wyborów wyznaczono na 8 grudnia r. b. Wybory odbędą się dn. 9-go stycznia 1927 roku.

PRZYMUS REMONTU DOMÓW W WARSZAWIE. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 18 ub. m. oprócz przepisów o utrzymaniu i przymusowej naprawie domów mieszkalnych, uchwalonych przed rokiem przez Radę Miejską, przybyły obecnie „przepisy o zewnętrznym wyglądzie domów murowanych w Warszawie”. Projekt magistratu rozważały liczne komisje i ustaliły ostateczną jego redakcję. W ostatniej chwili r. Sztajnowa zgłosiła poprawki do przepisów, nakładające na właścicieli domów przymus odnawiania nie tylko frontów, ale również bram i klatek schodowych. Przepisy wraz z poprawką przyjęto większością jednego głosu.

MAGISTRAT M. WILNA NA ROBOTY INWESTYCYJNE. Magistrat m. Wilna otrzymał z Ministerstwa Robót Publicznych 80,000 złotych na roboty inwestycyjne w m. Wilnie. W związku z tem Magistrat przystąpi do intensywniejszych robót inwestycyjnych, co zatrudni sporo liczbę bezdomnych.

PROJEKT UTWORZENIA LOMBARDU I KASY OSZCZĘDNOŚCI W ŁODZI. W ostatnich dniach

do Magistratu wpłynął projekt utworzenia Lombardu Miejskiego i Miejskiej Kasy Oszczędności.

Projekt opracowany przez p. B. Grajnera, naczelnika Głównej Kasy Miejskiej, wskazuje na wielkie przysługi, jakie ludność może oddać Lombard Miejski, wobec ogólnego zubożenia zarówno szerokich rzesz robotniczych, jak i wielkiej części inteligencji pracującej, a w związku z tem i brakiem dostatecznych zasobów pieniężnych u łódzkich organizacji robotniczych i związków, które nie mogą świadczyć doraźnej pomocy swym członków.

Projekt omawia dokładnie i finansową stronę sprawy przedstawiając, że uruchomienie Lombardu nie przekroczy sił finansowych miasta, a wspomniana instytucja może być nie tylko samowystarczalna, lecz nawet dawać pewien dochód.

Ewentualnie przy Lombardzie mogłaby być uruchomiona Miejska Kasa Oszczędności w myśl zaleceń i propagandy sił rządowych, które nawet zalecają samorządom tworzenie gminnych kas oszczędności.

Projekt spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony Magistratu.

URUCHOMIENIE PRZYTUŁKU MIEJSKIEGO W TURKU. Otwarty został przytułek miejski, mieszczący się w budynku dawnej szkoły powszechnej przy pl. Sienkiewicza. W przytułku narazie jest miejsc na 30 osób, po opróżnieniu jednak mieszkań zajmowanych obecnie przez lokatorów, ilość miejsc będzie powiększona na 40 osób. Przed kilku dniami umieszczona w nowoorganizowanym przytułku 23 osoby przeniesione z przytułku sejmikowego, za które opłacało koszty przytułkowe miasto, a 4 osoby zakwalifikowano na nowo z pośród biednych mieszkańców m. Turka. Tak, że obecnie znajduje się w przytułku 27 osób.

Skutkiem otwarcia przytułku miejskiego nastąpiło znaczne odciążenie przytułku powiatowego, przez co Wydział Powiatowy, względnie Pow. Kom. Op. Społ. będzie mógł uwzględnić szereg wniosków gmin wiejskich i m. Dobry i Uniejowa co do przyjęcia nowych kandydatów.

O ODNOWIENIU SAMORZĄDU. Szereg pism prowincjonalnych, jak „Ziemia Lubelska”, „Zwierciadło” w Chełmie domagają się rozwiązania rad miejskich w Lublinie, Chełmie, Siedlcach, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Lubartowie i t. d.

ZJAZD URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH MIEJSKICH WE LWOWIE. Odbył się we Lwowie przy udziale 62 delegatów zjazd urzędników samorządowych, miejskich. Przewodził prezes związku urzędników miejskich w Krakowie, dr. Kubalski. Głównym celem zjazdu były sprawy organizacyjne ogólnopolskiego związku urzędników samorządowych miejskich. Powstać ma centrala z siedzibą w Warszawie, która objęła nie tylko wszystkie miasta jak dotychczas, ale nawet najmniejsze miasteczka. Referaty wygłosili: p. Gajewski z Warszawy i Michalewicz ze Lwowa, poczem przygotowano statut organizacji pracowników samorządowych miejskich województw południowo-wschodnich. Po uchwaleniu statutu przystąpiono do wyboru władz nowej organizacji.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Pomocnik sekretarza gminy Komorowo, pow. Ostrów Łomżyński, zapytuje:

W jaki sposób urząd gminy może uzyskać podstawę prawną do przeprowadzenia licytacji nieruchomości za należne koszty kuracyjne.

Odpowiedź: Skierowanie egzekucji na nieruchomość możliwe jest jedynie na drodze sądowej i to w myśl przepisów, zawartych w uwadze do art. 1527, oraz w art. 1556 ustawy postępowania sądowego cywilnego z r. 1864.

2. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Kolnie zapytuje:

W jakiej wysokości i na jakiej podstawie prawnej mogą gminy wiejskie pobierać podatek od zbytku mieszkaniowego.

Odpowiedź: Podstawą prawną jest art. 7 ust. 4 punkt a) ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. (Dz. Ustaw Nr. 94, poz. 747). Wysokość stawek została określona w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do PP. Wojewodów z dn. 9.III.1925 r. Nr. 1085, przy którym dołączony został wzorowy statut tegoż podatku, zawierający w § 5 przepis, że należność podatkowa od całego mieszkania nie może przekroczyć 100% komernego z czerwca 1914 r.

3. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Szamotułach zapytuje:

Jak należy postępować z umieszczeniem nieletniej umysłowo - chorej w krajowym zakładzie dla umysłowo - chorych, jeśli rodzice jej są ubodzy, a gmina zobowiązana wzbrania się przyjęcia $\frac{1}{3}$ kosztów zakładowych na siebie.

Odpowiedź: W myśl przepisów ustaw o siedzibie zasłkowej z dnia 8.III.1871 r. i z dn. 11.VII.1891 r. należy stwierdzić gminę, w której rodzice mają siedzibę zasłkową, a po jej ustaleniu za pośrednictwem odnośnego Wydziału Powiatowego należy uzyskać odpowiednio uwierzytelniony dokument, będący zobowiązaniem gminy do ponoszenia przypadających na nią kosztów.

St. Podw.

4. *Urzędowi gm. Poczesna pow. Częstochowskiego.*

1) Zobowiązania dłużne podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1% od sumy dłużnej bez względu na termin na jaki zobowiązanie zostało wydane. Obecnie wskutek rozporządzenia o dodatkowym podwyższeniu wszelkich opłat o 10% (Dz. Ustaw Nr. 67/26 r., poz. 398 Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1926 r.) opłata stemplowa wynosi 1.1% od sumy dłużnej. Naprzykład od pożyczki zł. 100 opłata stemplowa wynosi zł. 1 gr. 10. Rozporządzenie Ministra Skarbu o podwyższeniu opłat stemplowych załatwiane jest w ten sposób, że znaczki stemplowe sprzedają się o 10% drożej niż opiewa suma wydrukowana na znaczku, tak za znaczek stemplowy 10-groszowy pobiera się groszy 11, za znaczek 1-złotowy — zł. 1 gr. 10.

2) W ustawie o stemplach nie jest powiedziane w jakim miejscu zobowiązania dłużnego ma być naklejony i skasowany znaczek stemplowy, więc nie jest to sprawa zasadnicza.

3) Przy każdym odroczeniu spłaty na nowy termin obowiązuje dodatkowa opłata stemplowa w wysokości $\frac{1}{2}$ pro mille t. j. 5-ciu groszy opłaty stemplowej od każdych rozpoczętych zł. 100 pożyczki.

4) Deklaracja przy złożeniu pierwszej wkładki oszczędnościowej jest faktycznie umową prawną pomiędzy gminną kasą pożyczkowo-oszczędnościową i wkładcą i ma wartość prawną taką samą, jak każda prawnie zawarta umowa. Przy zamknięciu rachunku wkładcy — książeczka wkładowa odbiera się od wkładcy i przechowuje w aktach kasy w przeciągu 10 lat. Jednocześnie z książeczką wkładową przechowują i deklarację. *D.*

5. *Pytanie:* Urząd gm. Lubochnia zapytuje, jaki szczebel w XII grupie uposażenia należy się pracownikowi, który: pracował w gminie od 1.II.1916 r. do 10.V.1919 r. poczem w biurze taksatora ubezpieczeń, od 19.VI.1919 r. do 22.VII.1922 r. odbywał obowiązkową służbę wojskową, wreszcie od 23.V.1923 r. pracuje znowu w gminie i to z początku z uposażeniem wedle grupy X, zaś po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII 1924 r., od dn. 1.I.1925 r. — według grupy XII.

Odpowiedź: W powyższym pytaniu niejasną jest sprawa służby wojskowej. Trwała ona 3 lata 1 miesiąc i 3 dni, a nazwaną została w pytaniu obowiązkową. Wedle zaś ustawy, obowiązującej w chwili rozpoczęcia tej służby, czas trwania obowiązkowej służby wojskowej wynosił 2 lata; przy ustalaniu szczebla należałoby więc w każdym razie uwzględnić 1 rok 1 miesiąc i 3 dni służby wojskowej.

Praca w biurze taksatora, jako praca zawodowa, mogąca dać doświadczenie potrzebne pracownikowi gminnemu powinna być również uwzględniona.

Gdyby więc ze służby wojskowej uwzględnić tylko 1 rok 1 miesiąc i 3 dni, to należałoby do szczebla liczyć (przy odpowiedniej interpretacji art. art. 98 i 99 ustawy z dn. 9.X.1923 r. Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924):

a) w całości czas od 1 stycznia 1923 r., b) ze służby poprzedniej. — 4 lata, 5 miesięcy i 21 dni, czyli jedno tylko pełne trzecie, — do szczebla 6 miesięcy.

Należy się zatem od dn. 1 lipca 1925 r. szczebel „b”.

6. *Pytanie:* Urząd gm. Imienińskiej zapytuje:

1) czy wydział powiatowy przy zatwierdzaniu budżetu gminnego ma prawo obniżyć pracownikom gminnym grupy uposażenia, mimo iż posiadane przez nich grupy mieszczą się w ramach statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminnych,

2) czy pracownikom gminnym należy się dodatek komunalny, przewidziany również w statucie etatów, nieprzewidziany natomiast w budżecie gminy,

3) czy pomocnikowi pisarza gminnego, wynajmującemu prywatne mieszkanie, należy się dodatek na mieszkanie.

Odpowiedź: 1) Jeżeli zarząd gminy zaszeregował pracowników gminnych do grup uposażenia na podstawie sta-

tutu etatów i zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r., to wydział powiatowy nie może tych grup obniżyć.

2) Dodatek komunalny należy się pracownikom danego związku komunalnego tak długo i w takiej wysokości, jak długo obowiązuje odnośna uchwała organu uchwalającego związku komunalnego. Ministerstwo Spraw Wewn. zaleciło uchwałę o dodatku komunalnym zamieścić w statucie etatów; ponieważ w niniejszym wypadku zaleceniu temu uczyniono zadość, przeto zniesienie lub zmiana wysokości dodatku komunalnego mogłyby być przeprowadzone tylko w drodze odpowiedniej i prawomocnej zmiany statutu etatów.

3) Pomocnikowi pisarza gminnego należy się dodatek na mieszkanie.

7. Pytanie: P. Sochacki, Sekretarz Związku Pracowników Sam. Pow., kwestjonuje słuszność udzielonej przeze mnie odpowiedzi na pytanie l. 4 w Nrze 34 „Samorządu” i wyraża zdanie, że — jeżeli w statucie etatów stanowisk służbowych dla pracowników powiatowego związku komunalnego przewidziano dla stanowiska sekretarza grupę VII — to jest niedopuszczalne przyznanie zajmującemu to stanowisko pracownikowi grupy niższej, tak, jak nie jest dozwolone przyznanie mu na podstawie statutu grupy VI; jeżeli dany pracownik nie posiada odpowiednich kwalifikacji, to należy: albo przyznać mu veniam studiorum na zasadzie § 23 rozp. Prez. Rzpl., albo zmienić statuty etatów.

Odpowiedź: Do motywów, rozwiniętych w zakwestjonowanej odpowiedzi, dołączę jeszcze dotyczący ustęp okólnika Min. Spr. Wewn. z dn. 30.VI.1924 r. Nr. SZ. 4356/25, który brzmi: „Pozatem jest zrozumiałe, że przyjmowani na poszczególne etaty pracownicy niekoniecznie muszą otrzymać odrazu uposażenie wedle grupy, przywiązanej do danego etatu, szczególnie, jeżeli ci pracownicy nie będą mieli odpowiedniej poza sobą praktyki. Sekretarz powiatowy np. ma możność dojścia do VI grupy uposażenia, a przy zastosowaniu § 19 rozporządzenia nawet do grupy V, służbę swoją na stanowisku sekretarza może jednak rozpoczynać od grupy VIII lub nawet w powiatach małych i słabych ekonomicznie — od grupy IX”.

Zdaje mi się, że rozumowanie powyższe nie stoi w sprzeczności z rozporządzeniem Prez. Rzpl., które ustala tylko maksymalne grupy uposażenia.

Nie zdaje mi się również, ażeby dobrym był wskazany przez p. Sochackiego sposób wyjścia z tego rodzaju sytuacji gdy pracownikowi nie można przyznać ustalonej w statucie grupy uposażenia, przez zmianę statutu. Statut stwarza pewne zasadnicze normy — niezależnie od kwalifikacji każdorazowo przyjmowanych pracowników i zarówno w interesie pracowników, jak i odnośnego związku komunalnego, posiadać powinien cechę trwałości; zmiana jego powinna być dokonywana jedynie z ważnych i uzasadnionych powodów.

8. Pytanie: P. Szamowicz zapytuje, jaki szczebel w XII grupie uposażenia należał się pomocnikowi pisarza gminnego w dn. 1 lipca 1926 r., jeżeli tenże pomocnik pisarza pracował w tym charakterze od dn. 25.IX.1916 r. do dn. 29.IX.1917 r., od dn. 1.I.1919 r. do dn. 1.V. 1920 r.

i od dn. 1.XI.1920 r. do dn. 10.X.1921 r., następnie od dn. 10.X.1921 r. do dn. 30.XI.1923 r. był urzędnikiem państwowym, poczem — od 1.XII.1923 r. był znowu pomocnikiem pisarza gm. i to do dn. 1.X. 1925r. w XI st. sł., zaś od 1.III.1926 r. do dn. 1.VII.1926 r. w XII st. sł.

Odpowiedź: Wobec przerw w służbie w całości liczy się do szczebla jedynie ostatni okres służby, przyczem — stosownie do przepisów art. 99 ustawy z dn. 9.X.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924) — zaczyna się go liczyć od dn. 1.I.1926 r., zatem pół roku. Z czasu poprzedniej służby do wysługi lat należy zaliczyć 7 lat 3 mies. 5 dni, z tego zaś do szczebla 1 rok (2 pełne trzylecia liczone po 6 miesięcy).

W dn. 1.VII.1926 r. należał się zatem szczebel „a” z terminem posunięcia do szczebla „b” w dn. 1.I.1928 r.

9. Pytanie: P. R. Sarniewicz, sekretarz Magistratu w Wąbrzeźnie, zapytuje:

1) ile wynosi dodatek na mieszkanie na I, II, III i IV kwartał 1926 r. w mieście na Pomorzu, liczącem 8 tys. mieszkańców, dla a) żonatych, b) samotnych — we wszystkich stopniach służby i na jakiej opiera się podstawie prawnej.

2) czy pobory pracowników samorządowych podlegały procentowemu obniżeniu w I i II kwartale r. b., jak uposażenie urzędników państwowych, oraz — czy magistrat, który potrącał tych wtedy nie stosował, może tego dokonać obecnie.

Odpowiedź: 1) Dodatek na mieszkanie był w swej wysokości niezmieniony przez cały r. 1926. Dla miejscowości, określonej w pytaniu, dodatek ten wynosi miesięcznie: a) dla samotn. I i II grupy i utrzym. rodz. III i IV gr. 30 zł. 75 gr.; b) dla utrzymujących rodzinę V grupy — 18 zł. 93 gr.; c) dla sam. III, IV i V grupy i utrzym. rodz. VI i VII gr. — 12 zł. 60 gr.; d) dla sam. VI i VII gr. i utrzym. rodz. VIII do XII — 8 zł. 26 gr.; e) dla utrzym. rodz. XIII do XVI gr. 6 zł. 66 gr.; f) dla samotnych VIII do XVI gr. — 5 zł. 18 gr.

Podstawa prawna dodatku na mieszkanie: ustawa z d. 12.VI.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 52, poz. 525), rozp. Rady Min. z dn. 30.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673), ustawa z dn. 22.XII.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 129, poz. 918), wreszcie — o ile chodzi o zastosowanie do pracowników komunalnych — § 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z d. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) i § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 28.III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231).

2) Ministerstwo Spraw Wewn. zarządziło na początku bieżącego roku, iż procentowe obniżenie uposażenia, dotyczące urzędników państwowych (na podstawie ustawy z dn. 22.XII.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 129, poz. 918) ma być stosowana również do pracowników komunalnych; zarządzenie to oparte było na brzmieniu § 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073). Nie wszystkie związki komunalne jednakże zastosowały się do tego zarządzenia, a m. Radom zaskarżyło je do Najw. Tryb. Admin.

W związku z tem Ministerstwo wydało okólnik, w którym wyraziło zgodę na to, ażeby te związki komunalne, które potrącał nie dokonywały, wstrzymały się z tem aż do wydania wyroku przez Najw. Tryb. Admin.

10) *Pytanie:* Pan F. S. zapytuje:

1) czy gmina ma obowiązek dostarczyć pomocnikowi pisarza gm. opału i światła,

2) do jakiego szerebu grupy XII powinien być zaliczony pomocnik pisarza, który ma za sobą następujący przebieg służby:

Od 22.XI.1922 r. do 15.XII.1923 r. pracownik w XI st. sł. w Państw. Biurze Odbudowy; od 1.I.1924 r. do 10.X.1924 r. — pom. pisarza w XI st. sł.; od 10.X.1924 do chwili obecnej — pom. pisarza w XII st. sł.

Odpowiedź: 1) Wobec pomocnika pisarza gminnego gmina obowiązku takiego nie ma.

2) W całości należy zaliczyć do szerebu czas od dn. 1.I.1924 r. Czas pracy w Państw. Biurze Odbudowy powinien być wprawdzie zaliczony do wysługi lat, wpływu jednakże na ustalenie szerebu mieć nie będzie, gdyż nie stanowi trzechlecia.

Należy się zatem szczebel „a” z terminem posunięcia do szerebu „b” w dn. 1 stycznia 1927 r.

11) *Odpowiedź p. sekret. Garstce:*

W nadesłanych przez Pana protokołach brak jednego szczegółu, bez którego nie można udzielić konkretnej odpowiedzi; nie jest w nich mianowicie wyjaśnione, jaką grupę uposażenia ma obecnie Pan i Pański pomocnik i od kiedy się w tej grupie znajdują.

W każdym razie jednak można stwierdzić, iż zaliczenie do szerebu uposażenia Pana i pomocnika nie zostało dokonane zupełnie prawidłowo. Panu policzono do szerebu

w całości cały czas służby polskiej mimo, iż Pan w tym czasie był przez pewien okres pomocnikiem sekretarza. Miał Pan zapewne, jako pomocnik, niższą grupę uposażenia, niż potem jako sekretarz, względnie — o ile wtedy jeszcze nie normowano poborów wedle grup uposażenia (stopni służbowych) — miał Pan niższe uposażenie. Takie zaliczenie nie jest zatem zgodne z art. 98 ustawy z dn. 9.X.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924). Jeżeli Pan jako sekretarz miał zawsze jednakową grupę uposażenia (a w każdym razie nie niższą przed wydaniem rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r., niż obecnie), wzgl. jednakowe co do wartości pobory, to w całości powinien Panu być policzony czas służby na stanowisku sekretarza, tj. przy zastosowaniu art. 99 ustawy z dn. 9.X.1923 r. — czas od dn. 1.VII.1919 roku, czyli do 1.VII.1925 r. równo 6 lat. Służby poprzedniej ma Pan 24 lata 10 mies. 25 dni, czyli pełnych 8 trzechleci, które do szerebu liczą się po pół roku — zatem 4 lata. Razem — 10 lat. W dn. 1 lipca 1925 r. należał się zatem Panu szczebel „d” z terminem posunięcia do szerebu „e” w dniu 1 lipca 1927 r.

Pański pomocnik rozpoczął służbę w dn. 15 września 1920 r. Stosownie do wspomnianego wyżej art. 99 zaczyna się liczyć od 1.VII.1920 r., w dn. 1.VII.1925 r. było zatem równo 5 lat. Zatem: szczebel „b” z terminem posunięcia do szerebu „c” w dn. 1 lipca 1926 r. Wynik taki sam, jak w protokole, ale wedle przesłanek protokołu (w d. 1 lipca 1925 r. naliczono tylko 4 lata 9 mies. i 15 dni) posunięcie do szerebu „c” powinno nastąpić w dn. 1.I.1927 roku.

H.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor odp. J. Wołoszynowski.

Wydział Powiatowy w OSTROŁĘCE

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko buchaltera z poborami IX-ej ewentualnie w razie wykazania wybitnych kwalifikacji i odpowiedniego wykształcenia przyznane mogą być pobory VIII grupy płac urzędników państwowych.

Wymagane jest ukończenie szkoły handlowej, lub szkoły średniej i kursów buchalteryjnych, oraz conajmniej 3-letnia praktyka w samorządzie w tym zawodzie.

Podania należy wносить do Wydziału Powiatowego w Ostrołęce do dnia 31/XII 1926 r., dołączając uwierzytelnione odpisy świadectw.

Kandydat musi wykazać się bardzo poważnymi referencjami.

Podania bez załączników nie będą uwzględnione, nieuwzględnione zaś pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:

(—) Dr. Nowak m. p.

Ostrołęka, dnia 6/XII-1926 r.

Kasa Emerytalna Pracowników Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej

zatwierdzona nanowo reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej dnia 9 października 1926 r. № 3905, ubezpiecza pracowników samorządowych na wypadek utraty zdolności do pracy i starości, a na wypadek śmierci zapewnia byt ich rodzinom. Przystąpienie do Kasy zgłaszać mogą, w porozumieniu z ciałami samorządowymi, pracownicy gmin, miast, powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

**Adres Kasy: Warszawa, Kredytowa 16,
m. 20, telefon 117-93.**

Konto czekowe w P. K. O. № 50.061.

Żądajcie Statutu Kasy.

Wydział Powiatowy Sejmiku KALISKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Inspektora Samorządu Gminnego

Od kandydatów wymagane jest conajmniej wykształcenie średnie oraz gruntowna znajomość samorządu następnie nieprzekraczalny wiek lat 40.

Wynagrodzenie Inspektor otrzymuje w wysokości poborów VII grupy płac urzędników państwowych, a po ukończeniu okresu próbnego, trwającego 3 miesiące, dodatek komunalny w wysokości 15%.

Do oferty należy dołączyć życiorys, uwierzytelnione odpisy świadectw z ukończenia studiów, zaświadczenia z poprzedniej pracy oraz referencje.

Oferty należy składać *do dnia 26 grudnia r. b.* do kancelarii Wydziału Powiatowego.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Sejmiku Kaliskiego
Starosta.

Wydział Powiatowy Sejmiku WIELUŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Instruktora kółek rolniczych.

Do stanowiska przywiązane są pobory według VII st. płac urzędników państwowych.

Kandydaci winni, składając oferty, przedkładać:

- 1) Życiorys,
- 2) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
- 3) Dowody o posiadanych kwalifikacjach,
- 4) Dowody o pracy poprzedniej.

Stanowisko wakuje od dn. 1 marca 1927 r.

Termin składania ofert upływa z dn. 1 lutego 1927 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kierownik Starostwa.

Wydział Powiatowy w TŁUMACZU

ogłasza

KONKURS

na posadę lekarza drogowego w Nizniowie w XII grupie szczebla „a” funkcyjniejszy państwowych dla okręgu sanitarnego w Nizniowie.

Podanie z dokumentami (odpisy) i „curriculum vitae” wnosić do dnia 15-go grudnia 1926 do Wydziału Powiatowego w Tłumaczu (Wschodnia Małopolska).

Komisarz rządowy
Piotr Szczepański.

Wydział Powiatowy Sejmiku Nieświeskiego ogłasza

KONKURS

na lekarza w m-ku Klecku pow. Nieświeskiego, Województwa Nowogródzkiego.

Miasteczko posiada około 6000 ludności, położone o 19 klm. od miasta powiatowego, od stacji kolejowej 26 klm. Komunikacja autobusowa.

W m-ku Magistrat, Sąd Pokoju, Urząd gminny. Urząd Pocztowy z telefonem i telegrafem, posterunek Policji Państwowej, Parafia Katolicka, Apteka, Szkoła 7 oddziałowa powszechna.

Do obowiązków lekarza należeć będzie kierownictwo szpitala ogólnego, prowadzenie przychodni lekarskiej i czynności zapobiegawcze lekarza rejonowego na terenie gmin Hrycewickiej i Kleckiej. Praktyka prywatna dozwolona. Do stanowiska tego przywiązane są w/g VIII st. pł. urzęd. państw. z mieszkaniem, opałem i światłem, a dla samotnego i wiktem + 25% za prowadzenie przychodni. Kandydaci na powyższe stanowisko winni złożyć podanie z załączeniem: 1) Dowodu obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, 3) życiorys, 4) ewentualne referencje o dotychczasowej pracy szpitalnej.

Stanowisko jest do objęcia natychmiast.

Podania należy składać do Wydziału Powiatowego w Nieświeżu do dnia 1 stycznia 1927 r.

(—) J. Czarnocki
Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta Nieświeski

Wydział Powiatowy Sejmiku Kamień-Koszyrskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko komunalnego lekarza weterynarii
w Kamieniu-Koszyrskim.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według
VIII-ej grupy płac pracowników państwowych
z 10% dodatkiem komunalnym.

Kandydaci, reflektujący na powyższe stano-
wisko, winni przedłożyć następujące dokumenty:

- 1) Dowody wykształcenia,
- 2) Zezwolenie na prawo praktyki lekar-
skiej.
- 3) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego.
- 4) Świadectwa z poprzedniej praktyki le-
karskiej.
- 5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert *do dnia 1-go stycz-
nia 1927 r.*

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta

(—) E. Piotrowski.

W najbliższych dniach opuści prasę drukarską

KALENDARZ SAMORZĄDOWY

NA ROK 1927

CENA

Kalendarza Samorządowego

na rok 1927 wynosi 4 zł.

bez kosztów przesyłki

Dla nabywających

KALENDARZ SAMORZĄDOWY na rok 1927

wysyłamy Kalendarz Samorządowy na rok 1926—

o ile zapas starczy — za opłatą **1 zł.**

Zamówienia przyjmuje administracja
Tygodnika „SAMORZĄD“.

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

pragnąc ułatwić Szpitalom Powiatowym zaopatrzenie się w pożyteczną, a zarazem zajmującą i dostępną lekturę, zestawilo

BIBLIJOTECZKI

w 4-ech celowo dobranych kompletach

I. BIBLIJOTECZKA ROLNICZO-GOSPODARCZA

zawiera około 45 książeczek z dziedziny uprawy roli, hodowli bydła, nierogacizny i drobiu, sadownictwa, organizacji rolniczej i t. p. **Cena 40 zł.**

II. BIBLIJOTECZKA POPULARNO-HISTORYCZNA

zawiera około 70 wydawnictw o treści popularno-historycznej. **Cena 30 zł.**

III. BIBLIJOTECZKA POPULARNO-BELETRYSTYCZNA

obejmuje około 30 celniejszych utworów autorów rodzimych i obcych. **Cena 50 zł.**

IV. BIBLIJOTECZKA KLASYKÓW POLSKICH

zawiera arcydzieła nowszej rodzimej literatury pięknej, m. i.: Zebrane dzieła Sieroszewskiego (14 to-
mów), Trylogię Sienkiewicza (6 tomów), Chłopów Reymonta (4 tomy) i t. d. **Cena 115 zł.**

Jakkolwiek założeniem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych było głównie zaopatrzenie szpitali, to jednak biblijoteczki
te winny znaleźć najszerze zastosowanie ze względu na dobór ich i na niską cenę.

Ceny rozumieją się bez kosztów posyłki, :: :: :: Wysyłka odbywa się za zaliczeniem pocztowem.

SZCZEGÓŁOWE WYKAZY WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE:

Administracja tygodnika „SAMORZĄD“.